Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 10 GRUDNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 337

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Mowa tronowa króla angielskiego.

Poruszone w niej zostały najważniejsze zagadnienia polityki Wielkiej Brytanji.

Londyn, 9 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Zgodnie z tradycją, król Jerzy otworzył dzisiaj sesję nowego parlamentu mową tronową, w której zaznaczył m. in.:

SPRAWA EGIPTU.

„Stosunek mój do obcych mocarstw pozostaje w dalszym ciągu przyjacielski. Tymczasem kampanja w Egipcie i Sudanie, sroga dla interesów i praw angielskich, raczej kierowana, aniżeli zwalczana przez rząd Zaglula-Paszy, znalazła swój punkt kulminacyjny w morderstwie, dokonanem na ulicy w Kairze, którego to morderstwa dopuszczono się na osobie sir Lee Stacka. W następstwie tego faktu rząd mój zmuszony był przedstawić rzędowi egipskiemu pewne słuszne żądania. Celem tych żędań, przyjętych przez obecny rząd Egiptu, jest zapewnienie należnego poszanowania tych interesów brytyjskich, które mają znaczenie żywotne dla mego imperjum, a które stanowią specyficznie dyskrecjonalną grupę, odkąd protektorat mój nad Egiptem został zniesiony".

STOSUNEK DO LIGI NARODÓW.

Przechodząc do sprawy Ligi Narodów król powiedział: „Z głębokiem zainteresowaniem śledzę ważne rozprawy Ligi Narodów. Mój sekretarz stanu dla spraw zagranicznych udał się właśnie do Rzymu, aby działać tam jako przedstawiciel brytyjski w radzie Ligi. Korzystając z kierunku swej podróży, minister mój nie omieszkał nawiązać bezpośredniego kontaktu z premjerami Francji i Włoch.

Co się tyczy znanego protokułu genewskiego to rząd mój nie miał jeszcze możności porozumienia się z rządami dominjów co do charakteru żądań, jakie protokuł ten wysuwa. Jak się dowiaduję, rządy dominjów zaczęły już badanie szczegółowe tej doniosłej kwestji.

ANGLJA A SOWIETY.

Co się tyczy traktatów, podpisanych dnia 8 sierpnia r. b. przez przedstawicieli Z. S. S. R. i poprzedni gabinet angielski, to mój rząd obecny nie jest w możności przedstawić panom spraw tych dla dalszego ich rozważania. Jest natomiast mojem życzeniem, aby stosunki normalne między obu krajami nie uległy przerwie. Wierzę jednak, że osiągnięcie tego celu możliwe jest tylko wówczas, gdy rząd sowiecki wypełni ściśle wszystkie swoje zobowiązania, które w tym wypadku są warunkiem nieodzownym międzynarodowych stosunków przyjacielskich i które zresztą były przedłożone rządowi sowietów i przyjęte przez ten rząd właśnie w momencie nawiązania z Rosję stosunków dyplomatycznych.

Co się tyczy nawiązania wzajemnych stosunków gospodarczych z tym krajem, to warunki tego nawiązania wyczerpują obecnie całkowicie porozumienie handlowe z dnia 16 marca 1924 r."

TRAKTAT ANGIELSKO-NIEMIECKI.

W kwestji zawartego niedawno traktatu angielsko-niemieckiego król powiedział, co następuje:

„Zawarłem z parlamentem republiki niemieckiej traktat handlowy i morski w celu dopełnienia normalnych stosunków gospodarczych z tym krajem. Traktat ten zostanie wkrótce przedłożony parlamentowi do ratyfikacji.

POLITYKA WEWNĘTRZNA ANGLJI.

Zasadą przewodnią w polityce wewnętrznej mego imperjum jest ścisłość współpracy mego rządu z rządem dominjów i Indji we wszystkich sprawach wspólnych.

Odnośnie do projektów przepisów protekcyjnych dla produktów imperjum, importowanych do Anglji, to będą one ponownie postawione na porządek dzienny.

O bazie morskiej w Singapoore, król powiedział: „Zgodnie z uchwałą powziętą przez ostatnią konferencję imperjum, rząd mój proponuje dalsze wykonywanie podjętych w swoim czasie robót około budowy bazy morskiej w Singapoore".

Zwracając się do członków izby gmin, król oświadczył, iż będą podjęte wszelkie usiłowania w kierunku możliwie najdalej idących redukcji wydatków państwowych.

Następnie poruszył bardziej szczegółowo inne sprawy charakteru gospodarczego, a m. in. oświadczył, że ministrowie jego dołożą wszelkich starań, aby kwestję bezrobocia rozwiązać jaknajlepiej.

W zakończeniu król poruszył sprawę budowy tanich domów mieszkalnych, poprawę obecnego systemu emerytur, sprawę wdów, wreszcie niektóre kwestje agrarne.

OTWARCIE NOWEGO PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 9 grudnia.

Król i królowa powrócili dn. 7 bm. z Sandrigham do Londynu, gdzie czynione są przygotowania do jutrzejszej ceremonji otwarcia parlamentu. Wczoraj również odbyło się według zwyczaju posiedzenie rady tajnej, na którem król zatwierdził tekst mowy tronowej. W godzinach rannych król i królowa udadzą się do gmachu parlamentu.

Izba gmin rozpocznie dziś krótką 9-dniową sesję, poświęcając dyskusji nad odpowiedzią na mowę tronową 5 dni, w ciągu reszty zaś dni tej sesji izba rozpatrzy najpilniejsze sprawy państwowe, poczem w piątek odroczy swe posiedzenie na czas ferji świątecznych. Izba zbierze się następnie dopiero w drugim tygodniu lutego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

RADA KRESOWA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem postanowiono utworzenie rady kresowej, złożonej z przewodniczącego i trzech członków.

Radzie będzie przysługiwało prawo kooptowania dalszych członków.

Na czele rady stanął p. Roman, były delegat rządu w Wilnie.

ROZBIEŻNOŚCI W USTAWODAWSTWIE KRESOWEM.

Polska Agencja Telegraficzna

Warszawa, 9 grudnia.

Rada ministrów dnia 9 bm. postanowiła przy prezesie rady ministrów komisję, składającą się z 3 członków, powołanych przez prezesa rady ministrów do usuwania rozbieżności w ustawodawstwie, obowiązującym w województwach: nowogródzkiem, poleskiem, wołyńskiem w okręgu administracyjnym wileńskim i w kilku powiatach województwa białostockiego. W miarę stwierdzenia rozbieżności w ustawodawstwie komisja składa odpowiednie wnioski właściwemu ministrowi i prezesowi rady ministrów o usunięcie tych rozbieżności.

POSEŁ SZWAJCARSKI W BELWEDERZE.

Warszawa, 9 grudnia.

Dnia 9 bm. o godz. 12.30 dr. Hans de Segesser, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny konfederacji szwajcarskiej, wręczył p. prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające.

Na uroczystej audjencji w pałacu belwederskim byli obecni: minister spraw zagranicznych, szef kancelarji cywilnej, generalny adjutant oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego prezydenta Rzplitej. Poseł szwajcarski przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokułu Przeździeckiego, pierwszego sekretarza poselstwa p. Girardet oraz adjutanta por. Łaszkiewicza.

UMOWA POLSKI ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 9 grudnia.

Rada Ministrów zatwierdziła umowę, podpisaną dnia 14 listopada 1924 r. w Waszyngtonie między Rzplitą Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej w sprawie konsolidacji długów Rzplitej Polskiej wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i poleca ministrowi skarbu jej wykonanie. Umowa ta przedstawia wynik długotrwałych pertraktacji przygotowanych przez ministerstwo skarbu i przeprowadzonych przez p. Wróblewskiego. Umowa jest korzystna, gdyż ustala sumy naszego długu w Ameryce prawie zupełnie zgodnie z obliczeniami polskiemi, odracza zapoczątkowanie wypłat pełnych rat do roku 1929, oraz dzięki obniżeniu stopy procentowej od roku 1922 wstecz, redukuje dość znacznie sumę długu.

Umowa ma duże znaczenie z punktu widzenia rozwoju stosunków naszych ze Stanami Zjednoczonemi, wzmocni niewątpliwie nasze stanowisko na rynku finansowym Ameryki, stworzy poważy precedens na naszą korzyść i nie pozostanie bez wpływu na toczące się obecnie w Londynie analogiczne rokowania.

ROKOWANIA FRANCUSKO-AMERYKAŃSKIE.

Waszyngton, 9 grudnia.

Z urzędu skarbowego oświadczają, że francusko-amerykańska konferencja w sprawie długów postępuje pomyślnie naprzód. Dodają, że w toku rokowań angielsko-amerykańskich nie było mowy nigdy o możliwości rewizji zawartych już układów na wypadek, gdyby innemu państwu przyznano korzystniejsze warunki.

Walka z komunizmem we Francji.

KTO BĘDZIE WYDALONY Z FRANCJI

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 9 grudnia.

Minister spraw wewnętrznych Chautemps wystosował do prefektów okólnini, w których zaznacza, iż Francja, pragnąc pozostać wierną swym tradycjom gościnności, dawać będzie schronienie robotnikom cudzoziemskim, spokojnie oddającym się pracy, oraz udzielać będzie gościny uchodźcom politycznym, szukającym schronienia i pragnącym korzystać z takich samych swobód, jaką ustawy republiki gwarantują obywatelom francuskim. Francja pozwoli tym cudzoziemcom korzystać ze wszelkicr praw prywatnych i publicznych. Jednakże udzielone cudzoziemcom schronisko pociąga obowiązek poszanowania przez nich ustaw francuskich i powsttrzymania się od wszelkiej agitacji politycznej. Rząd przekazywać będzie sądom i wydalać z kraju uczestników burzliwych manifestacji i mącicieli porządku, oraz tych, którzy dopuszczali by się gwałtów na życiu i mieniu obywateli, lub też brali udział w akcji, skierowanej przeciwko suwerennności narodu.

BELGJA ZAMYKA GRANICE PRZED KOMUNISTAMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bruksela, 9 grudnia.

Rząd wydał rozkaz do wszystkich posterunków granicznych, aby nie pozwoliły przekroczyć granicy Belgji żadnemu z obcokrajowych komunistów, wydalonych ostatnio z Francji.

KOMUNIŚCI FRANCUSCY DZIAŁAJĄ.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 9 grudnia.

„L'Humanite" od kilku dni nawołuje komunistów do przejścia od teorji do czynów. Dziennik ten zapowiada na czas od 14 do 21 b. m. wielki tydzień propagandowy, a równocześnie donosi o postępach agitacji komunistycznej w północnej Afryce.

Według doniesienia tego dziennika, 150 delegatów murzyńskich wzięło udział w kongresie północno-afrykańskich robotników, który odbył się przed dwoma dniami.

„Quotidien" prowadzi w dalszym ciągu imieniem lewicy akcje przeciw komunistom, ogłaszając stale okólniki komunistyczne, zawierające dokładny program działalności wywrotowej wewnątrz Francji.

KONFERENCJA MUSSOLINIEGO Z CHAMBERLAINEM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 8 grudnia.

O spotkaniu Mussoliniego z Chamberlainem agencja Stefaniego wydała komunikat, z którego wynika, że obaj ministrowie rozważali sytuację polityczną i zbadali niektóre aktualne kwestje w duchu nacechowanym serdecznością i przyjaźnią, a dotyczące zwłszcza Włoch i Anglji. Wynikiem narad było przyjęcie możliwości ustalenia wspólnej linji postępowania i współpracy między obu krajami.

CŁO NA PAPIER NIE PODROŻAŁO.

Warsz. kor. „Republiki" dowiaduje się ze źródeł półurzędowych:

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" w numerze niedzielnym zamieszcza notatkę p. t. „Zamach na polskie słowo drukowane", w której donosi: z dniem 1 grudnia podrożało o 100 proc. cło na zagraniczny papier. Jest to nowy zamach na polskę gazetę, książkę i wogóle piśmiennictwo.

Min. skarbu komunikuje, że wiadomość ta jest bezpodstawna: cło na papier zagraniczny podniesione nie zostało.

Francja w obronie protokułu genewskiego.

Pozostaje on w mocy, lecz wprowadzenie w życie zawartych w nim postanowień odroczono do sesji marcowej.

Rzym, 9 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Według doniesień Havasa, na odbytem dziś prywatnem zebraniu wszyscy członkowie rady Ligi narodów zgodzili się co do charakteru odroczenia wprowadzenia w życie protokułu genewskiego.

Briand przypomniał o przywiązaniu rządu francuskiego do dzieła genewskiego i nalegał na to, aby decyzja Anglji nie naruszyła autorytetu przyszłych prac Ligi narodów.

Wreszcie Briand zapytał, czy chodziło tylko o odroczenie wprowadzenia w życie protokułu.

Chamberlain odpowiedział twierdząco, wobec czego rada Ligi narodów zajmie się na marcowem swem posiedzeniu sprawą protokułu.

Wszyscy członkowie rady Ligi narodów wyrazili zadowolenie z powodu oświadczenia Chamberlaina.

BRIAND O PROTOKULE GENEWSKIM.

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 9 grudnia.

Briand w wywiadzie z przedstawicielami prasy włoskiej powiedział m. in., że Francja pozostała wierną protokułowi genewskiemu i w dalszym ciągu podtrzymywać będzie zasady, w nim wysunięte. Niemniej jednak Francja uważa za słuszne pragnienie rządu angielskiego bliższego zapoznania się z tym tak ważnym dokumentem. Briand jest przekonany, że zasady, które zostały uświęcone w Genewie, przetrwają i że znaleziona będzie formuła, na podstawie której dominia uzgodniłyby swoje stanowisko z metropolją.

Havas dowiaduje się, że Chamberlain wyrazi na posiedzeniu rady identyczny pogląd.

HISZPANJA PODPISAŁA PROTOKÓŁ GENEWSKI

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 9 grudnia.

Delegat hiszpański podpisał w dniu wczorajszym protokół genewski. Hiszpanja jest więc 16-tem państwem, które protokół ten podpisało. W tutejszych kołach odnoszą wrażenie, iż postanowienia Hiszpanji miało na celu wywarcie wpływu na stanowisko Anglji.

STANOWISKO WŁOCH.

Polska Agencja Telegraficzna.
Paryż, 9 grudnia.

„Matin" donosi z Rzymu: Włochy niewątpliwie przyłączą się do stanowiska Anglji w sprawie protokółu genewskiego, a to dla 3 powodów: 1)dla tego, iż Włochy wogóle nie odnoszą się z entuzjazmem do wspomnianego protokółu, 2) dla tego, iż kraj ten spodziewa się, że uzyskanie dlań korzyści nad morzem Śródziemnem zależy od Anglji, wreszcie 3) ponieważ Włochy znajdują w Anglji oparcie moralne dla swej wewnętrznej polityki antykomunistycznej.

REZOLUCJA RADY LIGI NARODÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 9 grudnia.

Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbyło się pod przewodnictwem Mello Franco poufne posiedzenie rady Ligi narodów, na którem poruszona była sprawa protokułu genewskiego. Po deklaracji Chamberlaina i Brianda rada Ligi uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję:

Rada Ligi, wysłuchawszy propozycji i uwag przedstawiciela imperjum brytyjskiego oraz oświadczeń, złożonych przez innych członków rady, postanawia wnieść na porządku dziennym swej marcowej sesji prace przygotowawcze do konferencji w sprawie zmniejszenia zbrojeń, którą to sprawą miała się zająć w czasie obecnej sesji, w myśl protokułu genewskiego, zgodnie z rezolucją przyjętą w Brukseli 28 października 1924 r. Inne postanowienia tej rezolucji mają być zastosowane z uwzględnieniem tej zmiany terminów.

W południe odbyło się kilkunastuminutowe posiedzenie rady, na którem przedstawiciel Urguwaju Guani referował sprawę zwrotu przez rząd niemiecki rządowi polskiemu części funduszów ubezpieczeń społecznych na terenach ustąpionych przez Niemcy Polsce.

Na zakończenie swego referatu Guani przedstawił następującą rezolucję: „Rada Ligi narodów, zgodnie z art. 312 traktatu wersalskiego, po zbadaniu zaleceń komisji międzynarodowej, powołanej w myśl tego artykułu, dla przelania przez rząd niemiecki rządowi polskiemu funduszów ubezpieczeń społecznych na obszarach G. Śląska, ustąpionych przez Niemcy Polsce, przyjmuje zaproponowane zalecenia, które miały moc, przewidzianą w wyżej wymienionym artykule traktatu.

Referent podkreślił pilność tej sprawy, przypominając, że pierwsza wypłata ma być dokonana 1 lutego 1925 r.

CHAMBERLAIN KONFEROWAŁ Z MUSSOLINIM.

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 9 grudnia.

Konferencja Chamberlaina z Mussolinim, jak komunikują ze źródeł miarodajnych, dotyczyła m. in. również sprawy długów międzysojuszniczych. Obaj ministrowie doszli do wniosku, że nie mogą wypowiedzieć się w tej sprawie i przekazali ją swym ministrom finansów.

Co się tyczy protokułu genewskiego to Mussolini wyraził swą zgodę na szereg najważniejszych postulatów Anglji.

Sprawa stosunków z Rosją została również poruszona. Również i tu zapatrywania obu ministrów okazały się zgodne, a zwłaszcza co się tyczy środków, zastosowanych przez Anglję przeciwko propagandzie bolszewickiej.

SPRAWY GDAŃSKA NA RADZIE LIGI.

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 9 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu rady Ligi narodów po złożeniu sprawozdania przez delegata Japonji Ishi'ego w sprawie higieny, zabrał głos Chamberlain, który uczynił szereg uwag natury technicznej.

Po nim zabrał głos dr. Benesz, który oświadczył, że podczas podróży, wspólnie odbytej z austrjackim ministrem spraw zagranicznych Matają, obaj ministrowie wspólnie stwierdzili, że zagraniczna polityka Austrji będzie obecnie ta sama, jaka była za czasów rządów Seipla. Dr. Benesz oświadczył, że został upoważniony przez dr. Mataję do złożenia przed radą Ligi stosownej deklaracji.

Komisarz Ligi dla spraw Austrji Zimermann podziękował dr. Beneszowi za złożone oświadczenie.

Następnie delegat Szwecji złożył sprawozdanie o tendencjach i stanie rozwoju prawa międzynarodowego, komunikując przytem rezolucje, przyjęte w tym przedmiocie przez ostatnie zgromadzenie Ligi.

Zkolei weszli na salę posiedzeń zaproszeni przez przewodniczącego rady: wysoki komisarz dla spraw wolnego m. Gdańska Mac Donell, komisarz generalny Rzplitej p. Strassburger, prezydent senatu w. m. Gdańska Sahm i przewodniczacy rady portu płk. Reynie.

Sprawozdanie delegata Hiszpanji w sprawie administracji w. m. Gdańsku zostało jednomyślnie przyjęte przez radę Ligi.

Następnie rada przyjęła raport dr. Nansena w przedmiocie międzynarodowej organizacji pracy i pomocy na rzecz uchodźców rosyjskich i armeńskich, prosząc przytem dr. Nansena, aby kontynuował prace.

PRACE RADY LIGI W RZYMIE.

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 9 grudnia.

Na wczorajszym posiedzeniu rady Ligi narodów na propozycję Salambry, popartą przez Benesza, uchwaliła wniosek wyrażający zaufanie dla nowego rządu austrjackiego.

Przedstawiciel Szwecji złożył sprawozdanie w sprawie handlu opium. Rada zastrzegła sobie bardziej szczegółowe omówienie tej sprawy.

Po sprawozdaniu, złożonem przez delegata Urguwaju, rada postanowiła zwrócić uwagę państw, będących członkami Ligi narodów, na prace międzynarodowej komisji dla spraw żeglugi powietrznej, w szczególności w zakresie technicznej sygnalizacji powietrznej.

Wreszcie sekretarz generalny Ligi złożył sprawozdanie o pracach Ligi, pozostających w związku z pracami stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej.

BANKIET NA CZEŚĆ CZŁONKÓW LIGI W RZYMIE.

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 9 grudnia.

Wczoraj król wydał bankiet na cześć członków Ligi narodów. W bankiecie wzięli też udział królowa, następca tronu, Mussolini oraz wszyscy członkowie gabinetu.

Po wyborach w Niemczech.

Skład nowego parlamentu. — Głosy prasy niemieckiej i francuskiej.

SKŁAD NOWEGO PARLAMENTU RZESZY.

Polska Agencja Telegraficzna.
Berlin, 9 grudnia.

Według obliczeń urzędu statystycznego, nowy Reichstag będzie się składał z 433 posłów, z czego na partję socjaldemokratyczną przypada 131 mandatów, niemiecko - narodową 10, centrum 69, komunistów 45, niemiecko - ludową 51, narodowosocjalistyczną 14, demokratów 32, bawarską ludową 19, gospodarczą 17 związek ziemian 8, partję hannowerską 4.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

Agencja Wschodnia
Berlin, 9 grudnia.

Ton prasy, omawiającej wyniki wyborów uległ ostatnio zmianie po pierwszych fanfarach zwycięskich, głoszonych zarówno po prawej, jak i po lewej stronie.

Dzienniki przychodzą do przekonania że wybory nie przyniosły wyjaśnienia sytuacji.

Tylko prasa socjalistyczna przemawia za blokiem republikańskim. Inne dzienniki stwierdzają, że w nowym parlamencie nie będzie zdecydowanej większości.

Od głosów prasy odbija artykuł byłego prezydenta Loebego, który przemawia za wielką koalicją. Gdyby socjaliści—zdaniem Loebego — odrzucili myśl o wielkiej koalicji, zawiedliby oni zaufanie wyborców. Głównym bowiem celem posłów socjalistycznych powinno być niedopuszczenie niemiecko-narodowych do udziału w rządzie. Jeżeli prezydent Rzeszy zaproponuje utworzenie gabinetu Marxowi lub Wirthowi, socjaliści zgodzą się na udział w rządzie i zgodzić się — zdaniem b. prezydenta Reichstagu — muszą, gdyż inaczej otworzą drogę niemiecko-narodowym. Do zadań tego rządu, opartego na wielkiej koalicji, należy przeprowadzenie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, odrzucenie ceł ochronnych na zboże, zawarcie korzysinych traktatów handlowych ze wszystkiemi sąsiedniemi państwami, reorganizacja systemu podatkowego, wykonanie konwencji waszyngtońskiej o 8-o godzinnym dniu pracy i podwyższenie rent inwalidzkich.

Ten program b. prezydenta Loebego spotkał się jednak z żywą krytyką całej niemal prasy, która wypowiada się zdecydowanie przeciw wielkiej koalicji.

PRASA FRANCUSKA O WYNIKU WYBORÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.
Paryż, 9 grudnia.

Prasa, omawiając wyniki wyborów w Niemczech, stwierdza naogół, iż aczkolwiek wyniki te wykazują przesunięcia na lewo, to jednakże nie były one tak pomyślne dla partji demokratycznych, jak tego można się było spodziewać.

„Figaro" zauważa, że wprawdzie w Niemczech osłabł żywioł awanturniczy, jednakże byłoby naiwnością przypuszczać, iż wzrost wpływów socjalistów ułatwi przeprowadzenie polityki odszkodowaczej.

„Matin" pisze: Z obecnego układu sił w Niemczech nie wyłania sie żadna wyraźna większość; wszystkie kombinację stają się tam możliwe.

„Petit Parisienne" podkreśla, że wszystkie partje, domagające się zastosowania planu Dawesa, wyszły z wyborów wzmocnione.

„L'Oeuvre" pisze, iż młoda republika niemiecka nie mogłaby się ugruntować, nie przezwyciężając trudności. Dziennik wyraża zadowolenie, iż zwolennicy planu Dawesa zyskali conajmniej 40 mandatów.

Awantury na odczycie Ewersa.

Rozagitowana przez endeków młodzież rozpędziła przybyłą na odczyt publiczność.

Lwów, 9 grudnia.
Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

We Lwowie miały się odbyć dwa odczyty H. Ewersa w języku niemieckim. „Słowo Polskie" wzywa do niedopuszczenia wygłoszenia odczytów („żyd, mason i demoralizator ma przemawiać po niemiecku").

Odbyło się protestacyjne zebranie w lokalu „Sokoła", skąd młodzież uniwersytecka tłumnie udała się na odczyt i ze śpiewem „Roty" rozpędziła zebraną publiczność.

KTO JEST SPRAWCĄ ZAMACHU NA PREZYD. WOJCIECHOWSKIEGO?

Lwów, 9 grudnia.

Dzisiejszy „Wiek Nowy" potwierdza swoje rewelacje w sprawie aresztowania Stefana Pańczyszyna w związku z zamachem na p. prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie.

„Wiek Nowy" donosi, że przedwczoraj oddział policji otoczył dom przy ulicy Łozińskiego Nr. 2a, w którym mieszkał znany działacz ukraiński dr. Stefan Pańczyszyn. Po dokonaniu rewizji policja partjami wyprowadziła około 30 osób, odstawiając je do komisarjatu, gdzie wszyscy zostali protokularnie przesłuchani.

„Wiek Nowy" wyraża przypuszczenie, że dr. Pańczyszyn jest krewnym aresztowanego w Warszawie Stefana Pańczyszyna.

Spółka Akcyjna 100% akcji

Posiadam w Warszawie, biuro ze składem.
Po zlikwidowaniu poprzednich interesów, przyjmę poważne propozycje, branża obojętna.

Oferty sub: „SP. AKC." kierować do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka Warszawa, Jasna 17.

0343

KOSZERNE OBIADY 368—1

z 4-ch dań po 2 zł. 25 gr. i po 2 zł. 50 gr. Mięso do wyboru.

S. SZERMAN, Cegielniana № 38.

Nr. 3[illegible]7. **REPUBLIKA** 10 grudnia 1924

Centralne zagadnienie drożyzny.

I.

Gwałtowne przesilenie które niedawno wstrząsnęło Łodzią w postaci powszechnego strejku włókniarzy i strejku powszechnego, wynikło całkowicie z nierozwiązanego zagadnienia drożyzny, które ciągle zdaje się przypominać, że jest kwestją bytu lub niebytu naszego państwa. Żądana przez robotników 23 proc. zwyżka była tak całkowicie tylko próbą przystosowania się do wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem żywności — że nawet ze strony przemysłowców nie napatkała kontr-argumentów, a tylko odwołanie się na niepomyślną i „niedopuszczającą" podwyżki płac robotniczych konjunkturę. Wzrost zatem drożyzny nie jest przez nikogo kwestjonowany — ale, niestety, również nie jest przez nikogo zwalczany, aczkolwiek obecnie **staje on zupełnie widocznie, jako centralne zagadnienie naszego życia gospodarczego.**

DOBÓR CECH NAJGORSZYCH.

Zrosła po „wybuchu" swej niepodległości z trzech zaborów Polska, narazie zdaje się kultywować i rozwijać tylko **ujemne poszczególnych dzielnic** cechy. Dotyczy to także dziedziny gospodarczej, a w tej dziedzinie —cen. „Przystosowanie się" dzielnic do siebie i „unifikacja" w tem się tylko tutaj wyraziły, że zabór pruski i austrjacki utraciły na rzecz „poziomu" Kongresówki dawną swoją stosunkową niskość wyrobów przemysłowych — a królestwo utraciło „dla dorównania" zaborowi austrjackiemu niskość cen swoich artykułów spożywczych. „Poprawy" — to jest pokrycia potrzeb konsumcyjnych poszczególnych dzielnic przez inne — żaden z tych zaborów nie dał innym ani w jednym, ani w drugim kierunku.

POLSKA NIE ZROSŁA SIĘ GOSPODARCZO.

Tutaj zdaje się kryć zasadnicza przyczyna naszego powojennego **nadmiernego** — w stosunku do zagranicy zachodniej — wzrostu cen na wszystkie artykuły. **Do organicznego** bowiem **zrostu** gospodarczego dzielnic przez taki długi czas oderwanych od siebie, a bardzo już przystosowanych do odrębnych organizmów gospodarczo-państwowych, potrzeba dłuższego czasu, w którym nastąpić może gruntowna przemiana wewnętrzna gospodarcza w każdej dzielnicy w kierunku przystosowania się do nowych warunków.

Przemiana taka niewątpliwie się odbywa — aczkolwiek oczywiście bardzo powoli, tembardziej, że jest opóźniana i krzyżowana przez właściwą całemu naszemu życiu gospodarczemu **chaotyczność, a nie** popychana przez żadną **świadomie** w danym kierunku **działającą wolę**, ogarniającą całość zagadnienia.

W najwyższym interesie naszego gospodarstwa narodowego oraz egzystencji państwowej i jakiego takiego porządku społecznego — leży **przyśpieszenie tego procesu** po linji najmniejszego oporu, najracjonalniejszego kierunku i najpilniejszej potrzeby. Linja ta leży na drodze dążenia do obniżenia cen przedewszystkiem artykułów spożywczych.

ANOMALJE NASZEJ „SPOŻYWCZEJ" DROŻYZNY.

Jeżeli się przyjrzymy tym cenom u nas, to bez trudu spostrzeżemy pewną **anomalję**, która jest zarazem główną przyczyną zła. Oto u nas wszystkie przetwory spożywcze, aczkolwiek drogą przerobienia odchodzą one nie bardzo daleko od **surowców**, z których powstają — **są w stosunku do tych surowców niepomiernie drogie.** Przykładów długo szukać nie potrzeba: **chleb** pytlowy kosztujący 40 groszy za kilo, jest w stosunku swojej ceny przedwojennej **nawet w zaborze austrjackim (20 halerzy)** dwukrotnie droższy — aczkolwiek „surowiec", z którego powstaje, to jest pszenica, **nie** podrożał w stosunku do swojej ceny przedwojennej nawet o 50 proc. Taksamo przednia **mąka** pszenna, tak zwana „nulka", kosztująca obecnie 60 groszy za kilo przy cenie pszenicy 24 groszy za kilo — jest fantastycznie poprostu droga w porównaniu do przedwojennej ceny, gdy stosunek ceny mąki do ceny pszenicy przedstawiał się jak **22—24 do 18!** (Bierzemy wciąż ceny zaboru austrjackiego, jako najwyższe przed wojną — gdy przetransparujemy ceny Królestwa, otrzymamy stosunek jeszcze gorszy).

Podobny obraz otrzymamy przy rozważaniu stosunku ceny np. słoniny (2 zł. 60 gr. kilo), która teraz jest o przeszło 80 proc. droższa, niż przed wojną była nawet w Galicji — chociaż żywa nierogacizna jest wciąż jeszcze tak u nas „tania" że opłaci się ją wywozić zagranicę, a tłuszczu **nie.** Jeżeli zaś nawet niektóre artykuły spożywcze, „bezpośrednio" nie jako „wytwarzane" przez producentów — rolników i nie przerabiane — wykazują taki sam niepomierny wzrost ceny— to działała tu albo uprzednia spekulacja wywozowa (jaja), albo też fatalna, czy raczej żadna, organizacja handlu dowozu w naszym rolnictwie, umożliwiająca dowolność cen i wykluczająca zdrową konkurencję.

MŁYNARZ, PIEKARZ, RZEŹNIK...

Czego te fakty dowodzą. Po pierwsze tego, że w wygórowanej obecnej cenie artykułów spożywczych w Polsce olbrzymią, bo do 50 proc. dochodzącą, a nigdzie na zachodzie w tej wysokości nie spotykaną, pozycję—stanowi zysk pośredników. Nigdzie **młynarz**, piekarz, rzeźnik nie zagarniają tak anormalnie wielkich zysków, jak u nas obecnie. Gdy na zachodzie Europy dawniej i obecnie, a przed wojną w zaborze pruskim i austrjackim młynarzowi wystarczało 25 proc. różnicy między ceną przedniej pszennej mąki a pszenicy na przyzwoity dochód — u nas obecnie różnica na korzyść młynarza wynosi 125 proc.! Tymczasem ten chłop, który pszenicę **wyprodukował**, bierze za nią niewiele więcej, niż przed wojną, — a to samo jest z żytem, gryką czy jęczmieniem na kasze, bydłęciem czy świnią na mięso i tłuszcze itd.

TRAGERJA WSI I MIASTA.

Jakie z tego wynikają konsekwencje? Idą one w dwóch kierunkach, a oba są ujemne. **Po pierwsze — rolnik — producent i tylko producent** spożywczego „surowca", jakim jest chłop, pobiera za niego ceny prawie przedwojenne, czyli niskie, pieniędzy ma, (wbrew legendom) mało, wskutek czego mizernym **jest konsumentem** wytworów przemysłu — **a ponieważ ten chłop stanowi 70 proc.** ludności „najłagodniej" licząc, więc pojemność **rynku** wewnętrznego dla zbytu krajowego przemysłu jest mała, nawet zmniejszona w stosunku do przedwojennej. Ceny żywności są wysokie, **ale chłop masowy odbiorca przez to nie jest zasobniejszy** — oto główna **tragedja wewnętrzna naszego nieskoordynowanego życia gospodarczego które nie może rozwinąć normalnej wymiany między przemysłem a rolnictwem.**

Co jest drugą konsekwencją czyż trzeba przypominać abecadło? — u nas, gdzie przy dość prymitywnej organizacji przemysłu przy zbyt małej jego mechanizacji, płaca robotnika stanowi bardzo znaczną część kosztów produkcji.? Wysokie ceny środków żywności pociągają za sobą konieczność wzrostu płac robotniczych, a z nim dalszy wzrost ogólnej drożyzny. Gdyby robotnicy łódzcy tak drogo nie płacili za mąkę, chleb, mięso, tłuszcze itd, może wystarczałyby im dotychczasowe zarobki, **może** nie potrzebowaliby podwyżek, **mogłoby** nie być powszechnego strejku włókniarzy.

Quis.

Monarchiści polscy podnoszą głowę.

Skandaliczna manifestacja na placu Saskim i obraza przejeżdżającego w owym czasie prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego.

Warszawa, 9 grudnia.

Od dłuższego już czasu wychodzi w Warszawie czasopisma „Pro Patria", organ młodzieży monarchistycznej. Pismo to, krytykując obecne urządzenia państwowe i społeczne agituje na rzecz przewrotu monarchistycznego. Skupia ono dokoła siebie koła nietylko młodzieży, lecz również czynnych polityków, którzy czasami dają wyraz swym poglądom w prasie codziennej obozu prawicowego.

Policja państwowa zwróciła, baczną uwagę na grupy monarchistyczne; to też gdy w tygodniu ubiegłym do komisarjatu rządu wpłynęło zawiadomienie od jakiegoś Związku pracy polskiej (?) (Z.P.P.), że zamierza zorganizować w niedzielę pochód do tablicy położonej u stóp pomnika ks. Poniatowskiego ku czci „nieznanego żołnierza" — ze strony komisarjatu nastąpiła odmowa. Umotywowana ona była tem, że Z.P.P. jest organizacją nikomu nieznaną i niemeldowaną. Po złożeniu statutu i ujawnieniu osób czołowych Związku komisarjat — jak brzmiała odpowiedź — mógłby zezwolić na manifestację.

Mimo zakazu przed pomnikiem ks. Józefa zebrała się dość liczna gromadka osób, pań i panów, dyrygowana przez mężczyznę o przyzwoitym wyglądzie lat około 40. Prowodyr wygłosił grzmiące przemówienie w duchu skrajnie prawicowym w rezultacie potępiając tych, co poniewierają pamięć nieznanych żołnierzy, zaginionych w obronie Polski; wreszcie zapowiedział, że z placu Saskiego winni udać się wszyscy na plac Teatralny przed Ratusz, gdzie za chwilę będzie Prezydent Rzeczypospolitej i domagać się, by miasto wystawiło pomnik ku czci nieznanego żołnierza. Tyradę zakończył mówca zwrotem: „Czy warto było ginąć żołnierzom, kiedy tacy, jak Wojciechowski rządzą państwem"... i zaczął rozdawać obecnym czasopismo „Pro Patria". —

W tej właśnie chwili przejeżdżał obok grupy samochodem p. Prezydent Rzeczypospolitej. — Wówczas nieznajomy wykrzyknął głośno: „Czy warto było ginąć żołnierzom, kiedy na czele państwa stoją tacy, jak ten, co przejeżdża samochodem"... Po tych słowach został aresztowany i po doraźnem przesłuchaniu w komisarjacie oddany do dyspozycji policji politycznej.

Agitator zeznał, iż nazywa się Alfons Bielecki, jest inżynierem, mieszka przy ul. Pięknej nr. 58. Powtarzał podczas badań, iż to co czyni, pochodzi „z duszy bolejącej nad tem, co się w Polsce dzieje". Wywierał wrażenie człowieka niespełna rozumu. Po paru godzinach aresztu i po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu wypuszczony został na wolność za zobowiązaniem.

Krążą pogłoski, iż Bielecki wpadał już parokrotnie w ręce policji za różne wybryki natury politycznej. Jest to ten sam, podobno, który w dniu stracenia Niewiadomskiego wieczorem w teatrze Wielkim stanął podczas przedstawienia na fotelu i zawołał do publiczności: „Ludzie giną za Ojczyznę a wy się tutaj bawicie!"

Niefortunny organizator awantury jest członkiem związku hallerczyków. Pozatem przy rewizji osobistej znaleziono u aresztowanego Bieleckiego szereg papierów stwierdzających jego ścisły kontakt z organizacją młodzieży monarchist. M.) Oprócz tego posiadał on w kieszeniach broszury monarchistyczne wydawnictwa „Pro Patria", jak się zdaje w celu kolportowania ich wśród swych słuchaczy.

Anglja nie zerwie stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

Londyn, [illegible] grudnia.

Jak się dowiadujemy, wiadomości, jakie ukazały się w prasie europejskiej o ewentualnym zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Rosją sowiecką i Anglją niezgodne są z rzeczywistością.

Stosunki angielsko-sowieckie są coprawda na razie bardzo naprężone, ale o zerwaniu nie może być mowy.

Przeciwnie rząd angielski zastanawia się obecnie nad możliwością wznowienia rokowań handlowych z sowietami. Należy również zaznaczyć, że wszelkie wiadomości podawane ostatnio przez prasę liberalną, są manewrem Lloyd George'a, który chce w ten sposób wysondować opinję gabinetu angielskiego i zmusić rząd do wypowiedzenia się o zamiarach w stosunku do rządu sowietów.

CYRK
A. CINISELLI.

Dziś i dni następnych

FRIKO i AMORS

ulubieńcy publiczności łódzkiej, słynni klowni.

JACKSON
i jego grupa
12 tygrysów

nowa tresura

SIOSTRY PRINCESS

śmiertelne popisy pod kopułą cyrku.

Oraz 10 pierwszorzędnych numerów cyrkowych.

Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Koncert kwintetu paryskiego.

W ubiegłą niedzielę wystąpił u nas po raz pierwszy zespół instrumentalistów francuskich. Już samo zestawienie skrzypiec, altówki, wiolenczeli, fletu i harfy zapowiadało nowe wrażenia akustyczne. Lecz po za tą atrakcją, koncert ten stał się prawdziwą ucztą artystyczną źródłem wrażeń, które pozostaną na długo jako wspomnienie jednego z najlepszych wieczorów sezonu.

Piątka instrumentalistów paryskich — to muzycy z krwi i kości, wszyscy technicznie na wysokości zadania, subtelni w odczuciu stylu zarówno dawnych mistrzów (Scarlatti, Rameau, Mozart) jak i twórców modernistycznych (Debussy, Jongen, Roland—Manuel). Fenomenalną wprost techniką wysuwa się na czoło zespołu flecista p. Rene Le Roy, który w sonacie Debussy'ego oraz w kwartecie Mozarta pokazał grę iście mistrzowską. Co przedewszystkim uderza i w grze pozostałych artystów, to piękny ciepły ton i nadzwyczajna precyzja i czystość wykonania. Nic dziwnego, że całość składa się na brzmienie idealnie piękne, czarujące finezją, ujmujące szczerością i szlachetnością odczucia, artyzmem najwyższego gatunku.

Publiczność przyjmowała gości paryskich owacyjnie. Mimo nawału koncertów, szkoda, iż nie dano nam tak wytwornych muzyków słyszeć po raz wtóry.

L. P.

Czytajcie „Express Wieczorny"



TEATR MIEJSKI.

Wczorajsza próba generalna z dzisiejszej premjery „Zmartwienie pana Hamelbeina" utwierdziła obecnych na niej w przekonaniu, że jest to bezsprzecznie najlepsza i najweselsza komedja polska ostatnich czasów. O panu Zniczu, grającym główną rolę męską już dziś przepowiedzieć można, że choć potraktował rolę tę inaczej od dyr. Fertnera, który grał ją w Warszawie, odniesie nią niewątpliwie niemniejszy sukces.

Reżyser p. Tatarkiewicz włożył w tę aktualną sztukę olbrzymi zapas humoru i inwencji artystycznej. Pierwszorzędną obsadę stanowią pp. Dunajewska, Jakubińska, Jarkowska, Jerzmanowska, Rozwadowiczowa, Święcimska, Białoszczyński, Fabisiak, Łabędzki, Mroziński, Przerowski, Tatarkiewicz i Znicz.

TEATR POPULARNY.

Dziś w środę i dni następnych świetna sztuka z angielskiego p. t. „Tajemniczy Dżems".

Udział przyjmują panie: Bronowska i Marszycka oraz panowie: Bolkowski. Chmurkowski, Gałęcki, Górecki, Kubiński, Puchalski i Zawieyski.

DZISIEJSZY KONCERT BATTISTINIEGO.

Dziś we środę, o godz. 8,30 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się koncert słynnego mistrza śpiewu Mattji Battistiniego (odłożony z dnia 5 b. m.) Akompanjować będzie znakomity pianista prof. Urstein z Warszawy. Bilety nabyte na d. 5 b. m. zachowują swoją wartość na dzisiejszy koncert.

NAJBLIŻSZY KONCERT W T. M. M.

W nadchodzący piątek odbędzie się w Tow. Mił. Muzyki wieczór muzyki kameralnej. Wystąpi słynny w Europie kwartet drezdeński (Fritsche, Schneider Riphan, Kropholler). Wykonane zostaną kwartety smyczkowe Brahmsa (a-moll) Verdi'ego (e-moll) i głośnego modernisty Hindemitha (f-moll, op. 10).

KONCERT HERMANA JADLOWKERA

Jutro w czwartek, o godz. 8,30 wiecz. w sali Filharmonji na 10-ym koncercie z cyklu „mistrzowskich koncertów", organizowanych przez dyrekcję Alfr. Straucha wystąpi rozgłośnej sławy b. śpiewak nadworny Herman Jadlowker, który olśniewać nas będzie swym czarownym głosem w wykonaniu całego szeregu arji i pieśni. Jadlowker był ulubieńcem ex-cesarza Wilhelma, który nazywał go swym „Lohengrinem". Pan Jadlowker zakończy pierwszy cykl „mistrzowskich koncertów", a raczej pierwszą połowę sezonu, która niewątpliwie składała się z całego szeregu niebywałych uczt artystycznych i dała nam istotnie bardzo wiele podniosłych wrażeń duchowych.

Zawody atletyczne w Łodzi

Sekcja ciężko - atletyczna stowarzyszenia gimnast. „Siła" na mocy udzielonego jej pełnomocnictwa przez polski związek towarzystw atletycznych w Warszawie organizuje w końcu roku wywalczanie pierwszego wszechpolskiego mistrzostwa w zapaśnictwie dla amatorów walki grecko - rzymskiej (francuskiej) oraz pierwszego wszechpolskiego mistrzostwa podnoszenia ciężarów w pięcioboju 1) wyrywanie dowolną ręką, 2 wyrywanie dwoma rękoma, 3) wypychanie dwoma rękami, 4) podrzucanie dowolną ręką , 5) podrzuc. dw. rękami.

Powyższe mistrzostwa, które w przyszłości wywalczane będą co rok, mają ostatecznie decydować o nadaniu tytułów mistrzom poszczególnych klas wagi. Ponieważ w roku bieżącym wspomniane mistrzostwa ze względów technicznych nie były rozpisane, przeto obecne, jako pierwsze, wywalczane będą za sezon 1923-24.

Celem dania możności wszystkim polskim amatorom tej gałęzi sportu walczyć o zaszczytny tytuł mistrza, wyznaczone zostały terminy przedświąteczne i niedzielne, a mianowicie: dnie 20, 21, 27 i 28 grudnia r. b. Pozatem każda z poszczególnych klas wagi walczy w jednym dniu do rozstrzygnięcia.

Zapasy jak i podnoszenie ciężarów odbędą się w lokalu „Siły" przy ulicy Sienkiewicza 54. Dostęp do mistrzostwa dozwolony jest jedynie zrzeszonym amatorom. Zgłoszenie takowych należy nadsyłać do sekreterjatu łódzkiego stow. gimnastycznego „Siła" najpóźniej do dnia 18-go grudnia r. b., gdyż późniejsze zgłoszenia ze względów strony technicznej nie mogą być uwzględniane.

CYRK CINISELLEGO.

Obecny program w cyrku Cinisellego pozostaje na afiszu tylko do dnia 15 bm.

W dalszym ciągu tłumy publiczności podziwiają ścinające krew w żyłach pokazy tresury pogromcy Jaksona, efektowne produkcje sióstr Princess oraz komików Frico i Amorsa.

CO TO JEST GRUŹLICA I JAK SIĘ JEJ USTRZEC?

Jutro, t. j. w czwartek, staraniem sekcji propagandy przy wydziale zdrowotności publicznej o godz. 7 wiecz. w lokalu okręg. komisji związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50 odbędzie się odczyt d-ra Hieronima Rajterowskiego na temat: „Co to jest gruźlica i jak się jej ustrzec?"

Wejście na odczyt bezpłatne. Sekcja propagandy przy W. Z. P. nie wątpi, że odczyt ten ściągnie tłumy publiczności z najszerszych sfer naszego miasta.

ALEKSY RŻEWSKI.

LOKAUT ŁÓDZKI 1906 R.

w świetle cyfr i faktów.

IV.

DALSZY CIĄG MEMORJAŁU PRZEMYSŁOWCÓW.

A fabrykanci?... Solidarnym wystąpieniom robotników nie przeciwstawiali ze swej strony tej siły, jaką mogli byli rozporządzać, działając od samego początku również solidarnie.

Takie było zachowanie się całego społeczeństwa wobec coraz więcej szerzącej się anarchji i bezładu.

I w tem właśnie leży też i ich wina. Idąc za prądem ogólnym, zapomnieli oni o tem, o czem im nigdy zapominać nie było wolno, mianowicie, że, będąc ludźmi ze wszelkiemi w danych warunkach usprawiedliwionemi może sentymentami, są jednocześnie fabrykantami i że nie niewolno im, jako takim, godzić się na wszystkie zachcianki swoich robotników, na zachcianki, prowadzące do anarchji organizmu fabrycznego, a co zatem idzie do ekonomicznej ruiny przemysłu krajowego. Nie wolno im więc było ciągłemi ustępstwami, nawet wymuszanemi, bałamucić robotników i umacniać ich jeszcze więcej w tem, i tak już przez nieuczciwych agitatorów urabianem przekonaniu, że oni właśnie jedynie mogą być w fabryce panami.

Po blisko 2 lata trwających, pojedyńczo przedsiębranych, a bezskutecznych próbach stawienia oporu szerzącej się coraz więcej anarchji stosunków fabrycznych, przychodzi wreszcie fabrykantom na myśl, że prawo wspólnej obrony i im przysługiwać powinno. Łączą się więc aby solidarnie przeciwdziałać sile, która ich coraz więcej przygniatać zaczyna. Przestrzegają niejednokrotnie, że dla niedopuszczenia do zagłady powierzonych sobie interesów, zmuszeni będą chwycić się środków ostatecznych (którymi strona przeciwna już od dawna się posiłkuje czego zapominać nie należy). A kiedy żadne nawoływania, żadne przestrogi nie skutkują, widzą się zmuszonymi zarządzić w zjednoczonych fabrykach lokaut.

I to jest ta „straszna ich wina", ta „brutalność i zemsta", ta „ambicja pewnej klasy społecznej", „fantazja przemysłowcy" i t. p., jak pierwszy ten krok nasz na drodze wspólnej samoobrony ochrzciła „wzburzona opinja publiczna!".

A dlaczego też sama opinja publiczna milczała, gdy niejednokrotnie i bez poważnego uzasadnienia w przeszłym choćby roku również 5, 6 i więcej nieraz fabryk stało bezczynnie przez dłuższy czas z powodu strejków robotników, pociągając za sobą skutki bynajmniej nie lepsze od położenia obecnego; — dlaczego też sama opinja publiczna nie biła w wielki dzwon, gdy mordowano pracodawców, gdy z rewolwerem w ręku wymuszano od fabrykantów ustępstwa, gdy wyrzucano lub znieważano członków administracji, zabijano majstrów, a współtowarzyszy swoich teroryzowano, zabraniając im w imię solidarności, a wbrew ich własnej woli, pracować spokojnie?!... Dlaczego?... Bo to czynili robotnicy... dlatego opinja publiczna milczała!...

Dziś, fabrykanci ośmielili się działać również solidarnie, ośmielili się bronić!.. Im tego czynić nie wolno!... Im niewolno „stwarzać klęsk", jak wyraża się „Kurjer Warszawski" (z dn. 15. 1. 07 art. p. t. „Lokaut łódzki").

Szanowny Pan w liście do p. Herza twierdzi, że skutki lokautu łódzkiego wzburzają opinję publiczną.

Przypuszczamy, że skutki te dotąd tj. w 2 do 3 tygodni po zamknięciu fabryk, nie mogły dać się odczuć jeszcze tak dalece nikomu. (W większości fabryk robotnicy otrzymali ostatnią wypłatę w dn. 5 stycznia).

Z małymi wyjątkami wszystko, co dotąd było poruszanem przez prasę w tej kwestji, nie było traktowanem ani rzeczowo, ani wyczerpująco. Objaśniamy sobie to poniekąd tem, że rzeczywiście dotąd nikt z osób w sprawach społeczno ekonomicznych kompetentny w tej sprawie głosu nie zabierał Głosy, potępiające obecny lokaut słyszeć się dają przeważnie od ludzi, nic wspólnego z przemysłem fabrycznym nie mających, — od ludzi, którzy nie stykali się nigdy z życiem fabrycznem wogóle, a tembardziej z życiem fabrycznem w ostatnich jego przejawach, — od ludzi przeto nie mających możności należytego ocenienia, czy przy takich warunkach, jakie ostatnio zapanowały w fabrykach: przy absolutnej negacji jakiegokolwiek prawa i autorytetu, przy zupełnem zwyrodnieniu i zaniku najelementarniejszych uczuć ogólno - ludzkich pośród pewnej części robotników, — czy przy takich warunkach możliwą jest nietylko sprawna działalność, ale nawet czasowa egzystencja tak zawiłego mechanizmu, jakim jest bezwątpienia warsztat fabryczny.

Pomijając ciągłe nieporozumienia na gruncie bezustannych żądań ekonomicznych, niebywałej kradzieży małej produkcji, ciągłych obstrukcji i t. p. — nieporozumień, które aż nadto mogły posłużyć za powód do zamknięcia fabryk, zatarg obecny powstał li tylko na gruncie rozpaczliwych wprost warunków porządku wewnętrznego w fabrykach, warunków, urągających wprost najelementarniejszym pojęciom jakiegokolwiek prawa i ładu.

Musieliśmy zdecydować się wystąpić energicznie w obronie tego porządku, póki jeszcze nie było zapóżno. Musieliśmy stanąć w obronie swoich zagrożonych interesów, jak również choćby w obronie tej, niestety steroryzowanej jeszcze większości robotników, którzy nie śmią mówić tego głośno, ale bezwątpienia czują sami potrzebę stworzenia moralniejszych warunków pracy.

(D. c. n.)

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę przedwcześnie zmarłemu nieodżałowanemu

B. P.

FELIKSOWI KON

a w szczególności Zarządowi Centralnego Związku Kupców i Przemysłowców wojew. Łódzkiego, Zarządom wszystkich sekcji przy Związku, tow. gimn.-sport., „Bar Kochba" z dr. Prybulskim na czele, tow. „Linas Hacedek", tow. „Bykur Cholim", pani Marguliesowej, panu E. Hamburskiemu, panu Goldenbergowi oraz przemawiającym nad grobem p. p. Zmigrodowi, Englowi, Lewsteinowi, adw. Szwajcerowi, Moszkowiczowi, J. Żurkowskiemu, Gordonowi i p. Goldbergowej

składa serdeczne podziękowanie pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ **10** ŚRODA

Dziś: N. M. P. Lor.
Jutro: Dam. P. W.

—:—

Wschód słońca o g. 7.25
Zachód o g. 3.27
Wsch. księżyca o g. 12.32 p.
Zachód o g. 11.36 pp.
Długość dnia 8.02
Ubyło dnia g. 8.42

OSOBISTE.

Komisarz rządu na m. Łódź p. Stanisław Iżyczki, wrócił z urlopu zdrowotnego i objął urzędowanie. (p)

PRZYJAZD MIN. MIKLASZEWSKIEGO DO ŁODZI.

Kuratorjum szkolne opracowało program pobytu min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Zgierzu i Łodzi.

P. minister przyjeżdża w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 10 rano do Zgierza, przyczem nastąpi poświęcenie internatu seminarjum nauczycielskiego, oraz szkoły powszechnej w Zgierzu.

Po śniadaniu minister przybędzie do Łodzi o godz. 1 w południe i do godz. 3 odbędą się uroczystości poświęcenia szkół przy ul. Nowo-Marysińskiej i Cegielnianej, oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod szkołę na Nowem Rokiciu.

Po obiedzie p. minister zwiedzi galerję sztuki, oraz drugą wypożyczalnię książek dla młodzieży szkół powszechnych przy ul. Rybnej i odjedzie do Warszawy o godzinie 7 minut 40. b.

ODWOŁANIE ZAKAZU SPRZEDAŻY ALKOHOLU.

Komisarjat rządu odwołał zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych zarządzony w dniu 28.11 1924 r. (p)

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

27 (II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 11 grudnia o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej nr. 16

Z komisji radzieckich. W środę, dnia 10 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w siedzibie radzieckiej posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej. Porządek dzienny obejmuje m. in. sprawy: zezwolenia wydziałowi handlowemu na wystawiania krótkoterminowych akceptów; upoważnienia magistratu do załatwiania spraw i zleceń samorządowych na Warszawę za pośrednictwem Polskiego Banku Komunalnego; przyznania pracownikom gazowni miejskiej jednorazowego zasiłku w wysokości 60 proc. poborów miesięcznych, podwyższenia subewncji dla dyrekcji teatru miejskiego.

Tegoż dnia, w środę, odbędzie się również posiedzenie komisji do spraw ogólnych. Na porządku dziennym sprawa zezwolenia na przedłużenie godzin handlu w sklepach kolonjalnych i wódczanych do godz. 21-ej w dn. 20—24 b. r. oraz sprawa uruchomienia kursów dokształcających dla robotników niemieckich.

Subsydja miejskie. Na ostatniem posiedzeniu magistratu postanowiono przyznać subsydja z funduszów miejskich następującym instytucjom:

Teatrowi popularnemu przy ul. Ogrodowej od 1 listopada r. b. w kwocie 1000 zł. miesięcznie. Dotychczas teatr popularny otrzymywał 250 zł. miesięcznie.

Komitetowi odbudowy „Gniazda" przy ul. Aleksandrowskiej 5.000 zł. subewncji jednorazowej.

Kasie im. Mianowskiego na r. 1925 — podwyższyć subsydjum do 5.000 zł.

Zarządowi macierzy szkolnej w Gdańsku na r. 1925 subsydjum w kwocie 1000 złotych.

Odpowiednie wnioski przesłane będą do rady miejskiej.

Wznowienie wykładów w gimnazjum realnem. Z dniem dzisiejszym, po trzytygodniowej przerwie zajęcia w gimnazjum realnem, Pomorska 48—50 zostały wznowione.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI.

Otwarcie nowej wystawy odbyło się dn. 7 b. m. w obecności p. wojewody P. Garapicha oraz przedstawicieli władz miejskich, kuratorjum okręgu szkolnego, prasy, delegatów „Sztuki Podhalańskiej" — panów Hanemana i Terleckiego oraz delegatów „Grupy XII": H. Czepiły i Siemińskiego.

Wystawa wywarła doskonałe wrażenie ze względu na poziom i dobór artystyczny dwu wystawiających grup artystycznych. Obecna szósta z kolei miesięczna wystawa miejskiej galerji sztuki należy bezwątpienia do najbardziej zajmujących wystaw. Na wystawę obecną zwrócić powinni uwagę kierownicy szkół ze względu na to, że niezależnie od wrażeń natury estetycznej, wystawione prace zapoznają zwiedzających z naszym krajobrazem oraz z różnorodnemi kierunkami malarstwa. Powagi wnętrzu wystawowemu nadaje stylowe urządzenie staro-gdańskie.

Dyrekcja wznowiła dział zdobnictwa, który powinien stać się źródłem upominków świątecznych. W dziale tym batiki p. Jezierskiej oraz hafty p. Kuhnowej z Zakopanego zwracają uwagę pięknością harmonji barw.

W wystawie „Grupy XII" wzięli udział: M. Czepiła, A. Grabowski. A. Kędzierski, S. Zigenia, Pstrokoński, M. Puffke, J. Hupniewski, M. Siemiński, F. Łubieński, H. Terpiłowski, M. Trzciński, W. Majewski, E. Okuń, St. Fidanza oraz „Sztuki Podhalańskiej": St. Barabasz, Białyniecki—Boruń T., Cooper W., Ćwikliński W., Daczyński St., Hanasterski S., Haneman M., Kamocki St., Kłosowski Fr Kietlicz-Rayski K., Kotarbiński J., Kopczyński E., Malczewski H., Malicki T., Rekucki M., Rykała J., Skawiński Cz., Szostak J., Stapiński Wł., Terlecki St., Wałach J., Witkiewicz St., Waśkowski W., Wrzesiński J.

Dnia 9 b. m. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nieodżałowana

b. p. GUSTAWA TAUBOWA
z Gryczmanów

kierowniczka szkoły powszechnej № 148, wdowa po b. p. prof. Stanisławie Taubem,

o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonej rozpaczy

Córki, syn, zięć i rodzina.

Z powodu śmierci matki p. **Henryka Taubego** długoletniego członka naszej orkiestry

B. P.

Gustawy TAUBE

wyraża P. Taubemu i pozostałej Rodzinie serdeczne współubolewanie

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

Nad czem obradować będzie w czwartek rada miejska.

I. Komunikaty.

II. Sprawozdania komisji radzieckich:

a) komisji skarbowo - budżetowej w przedmiocie:

1) upoważnienia magistratu do załatwienia spraw i zleceń samorządowych na Warszawę za pośrednictwem Polskiego Banku Komunalnego jako też zaciągania w tymże banku kredytu do wysokości 50.000 zł. — I uchwalenia;

2) zezwolenia wydz. handlowemu na wystawienie krótkoterminowych kaceptów na pokrycie należności za nabywaneartykuły pierwszej potrzeby;

3) przyznania pracownikom gazowni miejskiej w Łodzi jednorazowego zasiłku w wysokości 60 proc. poborów miesięcznych;

4) utworzenia miejskiego biura pośrednictwa pracy dla służby domowej wraz ze schroniskiem dla osób bezdomnych oraz zatwierdzenia budżetu tej instytucji refer. Turski;

53 poczynienia pewnych zmian w budżecie zarządu miejskiego na rok adm. 1924 w dz. 4 — opieki społecznej — referent Zubter;

6) poczynienia pewnych zmian w budżecie zarządu miejskiego na rok adm. 1924 w dz. 11 — przedsiębiorstw miejskich refer. Gepert;

7) specjalnego opodatkowania klas posiadających na cele budowy kanalizacji i wodociągów, refer. Waszkiewicz;

b) komisji rewizyjnej dla sprawdzania ksiąg i dowodów kasowych magistratu za rok budż. 1921 w przedmiocie obrachunku rocznego za rok budż. 1921 — refer. Fidler;

c) komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

1) zezwolenia na przedłużenie godzin handlu w sklepach kolonjalnych i wódczanych do godz. 21-ej w dn. 20, 21, 22, 23 i 24 grudnia r. b.;

2) uruchomienia instytutu dla niewidomych wraz ze szkołą dla dzieci słabowidzących w roku szkolnym 1925-26 — refer. ks. Kaczyński;

3) nabycia w drodze darowizny od współczesników b. spółki z ogr. odpow. p. f. „Kilim Polski w Łodzi" pozostałej po likwidacji tej spółki praciwni kilimkarskiej, wraz z całym inwentarzem - refer r. Wolczyński;

4) przepisów dot. handlu ulicznego na terenie m. Łodzi ref. w im. większości r. Nowacki, mniejszości — r. Bialer;

5) uchwały wojewódzkiej komisji antyalkoholowej z dn. 2. 6. r. b. w przedmiocie zwiększenia ilości wyszynków i handlów win i wódek (wn. fr. P. P. S.) ref. r. Mincberg.

d) komisji pracy w przedmiocie:

1) przepisów o odprawach i zaopatrzeniu emerytualnem pracowników zarządu m. Łodzi i ich rodzin — ref. r. dr Schweig;

2) przepisów o organizacji komisji dyscyplinarnej i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko pracownikom zarządu m. Łodzi — ref. r. Bartczak.

Prezes rady miejskiej
(—) dr. B. Fichna.

Łódź, dnia 3 grudnia 1924 r.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY"

Likwidacja strejku powszechnego.

Strejk pracowników tramwai i kolejek podjazdowych trwa.

Na dzień dzisiejszy zwołane zostało posiedzenie komisji arbitrażowej.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Wczoraj jako w pierwszy dzień postrejkowy większość fabryk została uruchomiona.

Jednak niektórych fabryk nieuruchomiono bądź to z powodów technicznych bądź też dlatego, że przemysłowcy oczekują wyniku posiedzenia komisji arbitrażowej.

Z większych fabryk nieczynna była fabryka Nippego rzekomo z powodu jakiejś nieformalności ze strony delegata robotników. (b)

PRZEMYSŁOWCY ZGIERSCY NIE UZNAJĄ ARBITRAŻU.

Wczoraj mniejsi przemysłowcy wywiesili obwieszczenie do robotników, że nie zgadzają się na arbitraż i jego skutki.

Robotnicy w wielu fabrykach przystąpili do pracy w oczekiwaniu decyzji komisji arbitrażowej. (b)

POSIEDZENIE KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwrócił się do wszystkich trzech związków zawodowych i przemysłowców z wezwaniem, by w dniu dzisiejszym wydelegowali po jednym przedstawicielu na posiedzenie komisji arbitrażowej w inspektoracie pracy.

Posiedzenie, które rozpocznie się o godz. 4 po południu prowadzone będzie przez inspektora Wojtkiewicza, aż do chwili ewentualnego przejęcia całego zatargu przez superarbitra. (b)

STREJK W PRZEMYŚLE DZIANYM.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem inspektora Wojtkiewicza odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie żądań trykociarzy i pończoszników, domagających się 23 proc. podwyżki.

Przemysłowcy na wniosek inspektora zaproponowali dla robotników wykwalifikowanych 5 proc. podwyżki, a dla pozostałych to, co uchwali komisja arbitrażowa dla włókniarzy.

Robotnicy się na to nie zgodzili, domagając się całkowitych 23 proc., wobec czego przemysłowcy oświadczyli, że propozycję swoją cofają i konferencja rezultatu nie dała. (b)

KONFERENCJA W SPRAWIE TRAMWAJÓW.

W związku z przedłużającym się strejkiem pracowników tramwajowych inspektor pracy wezwał pracowników w celu zlikwidowania strejku.

Inspektor Wojtkiewicz oświadczył pracownikom, że zbyt szybko przystąpili do strejku, uniemożliwiając jakąkolwiekbądź interwencję.

P. inspektor oświadczył, że o ile pracownicy nie przystąpią do pracy, interwencja inspektoratu pracy, która niejednokrotnie była dla pracowników pomyślaną, będzie uniemożliwiona.

W odpowiedzi przedstawiciele pracowników oświadczyli, że zwołają ogólne zebranie, w celu przyjęcia ostatecznej decyzji. (b)

TRAMWAJARZE ZA DALSZYM STREJKIEM.

Na terenie remizy odbyło się wczoraj ogólne zebranie pracowników tramwajowych, na którem prezes związku p. Pilecki złożył sprawozdanie z dotychczasowego strejku i interwencji w magistracie.

P. Pilecki wskazywał zebranym, że ponieważ rada nadzorcza zbierze się dopiero w piątek należałobym tymczasem przystąpić do pracy.

W dyskusji mówcy domagali się dalszego strejku, gdyż remont lokalu dyrekcji nie powinien stać na przeszkodzie zwołania posiedzenia rady nadzorczej, a wywołany już strejk należy wykorzystać.

Wskazywano również, że magistrat w osobie wiceprezydenta Wojewódzkiego podczas każdej akcji zajmuje wrogie stanowisko w stosunku do pracowników tramwajowych.

W końcu postanowiono strejk kontynuować, aż do uwzględnienia przez dyrekcję wszystkich żądań pracowników. b.

STREJK NA KOLEJKACH DOJAZDOWYCH.

Delegacja pracowników kolejek dojazdowych zwróciła się w dniu wczorajszym do inspektoratu pracy prosząc o interwencję podczas obecnego zatargu.

Delegacja wskazała, że od dłuższego już czasu prosiła zarząd o uwzględnienie żądań, jednak p. Gierlicz wielokrotnie nie zjawiał się na wyznaczone konferencje, a na ostatniej nie chciał konferować z zarządem pracowników, a jedynie z trzema jego przedstawicielami.

P. inspektor Wojtkiewicz oświadczył pracownikom, że powinni narazie przystąpić do pracy, a w niedzielę po przyjeździe p. Gierlicza postara się zatarg z pracownikami zlikwidować.

Pracownicy ostatecznej odpowiedzi nie dali, obiecując sprawę tę zreferować na ogólnem zebraniu. (b)

NA PROWINCJI PRZYSTĄPIONO DO PRACY.

Onegdaj odbyły się w Ozorkowie, Zgierzu, Tomaszowie i Pabjanicach zebrania związków robotniczych, na których prócz miejscowych delegatów przemawiali i specjalnie z Łodzi wyznaczeni przez związki przedstawiciele tutejszych ugrupowań.

W dyskusji domagano się odpowiedniego nacisku ze strony zarządu głównego w kierunku zapewnienia pomyślnego dla robotników orzeczenia komisji arbitrażowej.

Z dniem wczorajszym uruchomiono wszystkie fabryki. (p)

Nauczycielstwo szkół wieczornych kontynuuje strejk

gdyż magistrat uzależnia wypłaty poborów nauczycielstwu od sytuacji finansowej miasta.

W poniedziałek wieczorem odbył się w lokalu związku nauczycieli szkół powszechnych wiec nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie wieczornem.

Wiec zagaił przewodniczący komitetu strejkowego p. Szmoniewski, przyczem złożono sprawozdanie z dotychczasowej akcji strejkowej i prób zlikwidowania bezrobocia.

W pierwszym dniu strejku objął on 67 szkół wieczornych, w trzecim dniu 69 szkół, przyczem ogółem strejkuje 400 nauczycieli.

Przy pierwszej próbie nawiązania pertraktacji z władzami szkolnemi, ławnik wydziału i kultury p. Kruczkowski zakomunikował delegacji komitetu strejkowego, że oświadczenia o bezrobociu nauczycieli do wiadomości nie przyjmuje.

Następnie delegację przyjął p. prezydent Cynarski i w imieniu magistratu zapewnił on, że niema mowy o zmianie stanowiska władz miejskich w sprawie wynagrodzeń.

Jakakolwiekbądź podwyżka poborów nauczycielskich obciążyłaby magistrat ciężarem nie do zniesienia.

Na zapytanie delegacji, dlaczego nie są wypłacane nauczycielstwu pobory p. **prezydent oświadczył, że kasa miejska nie ma gotówki.**

Co do sprawy dostarczenia bezpłatnych podręczników uczniom szkół wieczornych, to nie leży ona w kompetencji magistratu, lecz ministerstwa W. R. i O. P.

Komitet strejkowy wystosował do rady miejskiej memorjał ze szczegółowem uzasadnieniem żądań nauczycielstwa strejkującego, oraz z prośbą o wpłynięcie na powołane władze w celu zlikwidowania zatargu.

Wreszcie komitet strejkowy powołał zarząd związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych do pertraktacji w magistracie.

Podczas dyskusji poszczególni mówcy piętnowali stanowisko magistratu w tej sprawie, który nie dość, że nie wypłaca nauczycielstwu poborów, nie chce również udzielić mu słusznych podwyżek.

W końcu przyjęto rezolucję następującej treści:

„Wobec oporczywego ignorowania przez magistrat żądań nauczycieli, zebrani jednomyślnie uchwalają kontynuowanie bezrobocia, aż do zwycięstwa.

Pozatem postanowiono ogłosić w prasie nazwiska nauczycieli, którzy wbrew elementarnym zasadom solidarności zawodowej kontynuują prace w szkołach.

NOWE ŻĄDANIA DOZORCÓW DOMOWYCH.

Zarząd chrześcijańskiego zw. dozorców domowych nadesłał w dniu wczorajszym do inspektoratu pracy pismo, w którem powołując się na ciężką sytuację materjalną ogółu dozorców przedstawia ostateczne swe żądania, „zdążające" do polubownego załatwienia sprawy.

Pracę dozorcy uważa się za równą z pracą robotnika niewykwalifikowanego.

Podzieliwszy dozorców na 5 kategorji, związek domaga się dla 1-ej — płacy tygodniowej w wys. 39.37 zł., dla 2-ej 29.75 zł., dla 3-ej 19.87, dla 4-ej 13.12 i dla 5-ej 8.75 zł.

Do tego dochodzą dodatkowe wynagrodzenia za wszelkiego rodzaju czynności „pozasłużbowe", — urlopy.

Wyznaczywszy termin odpowiedzi do dnia 15 bm. kończy się pismo ostrzeżeniem, iż za zmuszenie dozorców do strejku przez oporne stanowisko zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność na stowarzyszenie właścicieli nieruchomości. (p)

Zanim słońce wstanie rosa oczy wyje

—:o:—

Poseł Waszkiewicz o pomocy doraźnej dla pracowników intelektualnych.

W związku z nowym projektem ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia zwróciliśmy się do pos. Waszkiewicza z zapytaniem, co do losów tego projektu.

— Dotąd jeszcze wniosek ten do sejmu nie wpłynął, a premjer Grabski interpelowany przezemnie oświadczył, że nowy minister pracy p. Sokal ma poczynić jeszcze pewne poprawki, gdyż był wówczas w Paryżu. Po przejrzeniu go przez ministra projekt wpłynie wreszcie do sejmu.

— A jak się ma sprawa zapomóg doraźnych?

— Zgłosiłem w swoim czasie w sejmie wniosek nagły o przyśpieszenie organizacji pomocy doraźnej dla bezrobotnej inteligencji i losy tego wniosku zależą od uchwalenia odpowiednich kredytów w budżecie Państwa.

Na komisji budżetowej proponowaliśmy wyasygnowanie na pomoc doraźną jeden miljon złotych, lecz większość wniosek ten odrzuciła, godząc się jedynie na przyznanie 200 tys. zł. do końca b. roku.

Niezależnie od załatwienia tej sprawy w budżecie dodatkowym na rok bieżący potrzebne będą jeszcze kredyty na rok przyszły.

— Jak będzie zorganizowana akcja pomocy dla inteligencji pracującej?

— O jej formie zadecyduje departament opieki społecznej ministerstwa pracy w porozumieniu z zainteresowanemi organizacjami. b.

Uroczystość otwarcia miejskiego zakładu kąpielowego.

Dnia 8 b. m. odbyło się otwarcie i poświęcenie I-go miejskiego zakładu kąpielowego przy ul. Nawrot róg Wodnej.

Około południa w obecności przedstawicieli magistratu, z p. prezydentem miasta M. Cynarskim na czele, dyrektora wojewódzkiego Urzędu zdrowia dr. Skalskiego oraz zaproszonych gości, ks. dr. Łatka, dyr. szkoły rzemiosł, dokonał aktu poświęcenia tej nowej wspaniałej placówki higjenicznej w robotniczej Łodzi, wygłaszając okolicznościowe życzenia by zakłady kąpielowe miejskie powstały we wszystkich dzielnicach naszego miasta.

Następnie p. prezydent miasta M. Cynarski scharakteryzował działalność samorządu łódzkiego, zdążającą do polepszenia warunków higjenicznych Łodzi.

Wreszcie łownik wydziełu zdrowotności publicznej p. A. Joel przedstawił zebranym historję budowy łaźni miejskiej.

Po przemówieniach zebrani zwiedzili zakład kąpielowy, poczem zakończono uroczystość ogólną fotografją i wysłaniem następującej depeszy do generalnej dyrekcji służby zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych:

Generalna dyrekcja służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrzn., Warszawa.

Z inicjatywy naczelnego komisarza do walki z epidemjami położono w r. 1922 kamień węgielny pod budowę I miejskiego zakładu kąpielowego. Z racji poświęcenia i otwarcia w dniu dzisiejszym wzmiankowan. zakładu wyrazy wdzięczności przesyłają generalnej dyrekcji zdrowia

(—) **Marjan Cynarski,** prezydent m. Łodzi

(—) **dr. Skalski,** Dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia.

(—) **A. Joel,** Przewodniczący wydziału zdrowotności publicznej.

LUNA | Dziś cała Łódź żegna najgenjalniejszą tragiczkę współczesną — — **Mary Philbin** (Dziewczę z karuzeli) Jutro wspaniała premjera!

Prawo i życie

—:o:—

3 miesiące aresztu za zerwanie pieczęci urzędu mieszkaniowego.

W marcu roku ubiegłego urząd mieszkaniowy zarekwirował przy ulicy Wólczańskiej 131 mieszkanie po wyjeżdżającym do Prus Lindemanie.

Mieszkanie to nakazem z dnia 9 maja 1922 r. przydzielone zostało nauczycielowi Jarosowi, jako funkcjonarjuszowi państwowemu.

W międzyczasie mieszkanie to zajął bez pozwolenia urzędu mieszkaniowego Jan Bergman i przeciwko nakazowi tegoż ostatniego wniósł protest do urzędu wojewódzkiego.

Urząd wojewódzki protest uchylił, aprobując w zupełności stanowisko urzędu mieszkaniowego.

Wtedy to pod naciskiem urzędu mieszkaniowego Bergman opróżnił pokój, do którego się wprowadził Jaros Całkowicie mieszkanie nie chciał opróżnić, więc złożone w kuchni rzeczy zostały opieczętowane przez kontrolera urzędu mieszkaniowego. Bergman jednak zaskarżył rozporządzenie urzędu wojewódzkiego do najwyższego trybunału administracyjnego. 14 czerwca 1923 r. najwyższy trybunał administracyjny po rozprawie uchylił skargę Bergmana godząc się w zupełności z motywami, zarówno urzędu mieszkaniowego, jak i wojewódzkiego.

11.10 1923 r. żona Bergmana Elza wobecności dozorcy tegoż domu zerwała pieczęcie, otworzyła drzwi i ulokowała się w mieszkaniu, które należało do Jarosa.

Epilog tego zajścia rozegrał się w dniu onegdajszym w sądzie okręgowym, gdzie sprawa rozważana była przez sędziego Zaborowskiego.

Oskarżona przyznaje się do inkryminowanego jej czynu, była chorą potrzebowała bieliznę, która znajdowała się w kuchni i przeto kluczem swym otworzyła takową.

Świadkowie stwierdzają fakt otwarcia drzwi.

Prokurator Mandecki popiera oskarżenie w całej rozciągłości, zaznaczając iż nie widzi możności zastosowania okoliczności łagodzących.

Sąd po wysłuchaniu obrońcy adw. Piotra Kona skazał 27 letnią Elezę Bergmanową za samowolne zerwanie pieczęci na osadzenie w areszcie na przeciąg 3-ch miesięcy. as

Awantura na jarmarku.

29 lipca 1924 r. w Głownie, pow. brzezińskiego posterunkowy p. p. Jan Szewczyk, w czasie obchodu służbowego zauważył, że na ulicy Bielańskiej toczy się bójka pomiędzy Budziałkiem, a Kowalskimi.

Budziałek jednakże wezwania nie usłuchał, lecz wciąż się awanturował i uczepiwszy się nogi Szewczyka przewrócił go na ziemię i mocno poturbował, łżąc go przytem najordynarniejszymi wyrazami.

Odprowadzony siłą na posterunek Budziałek w dalszym ciągu się awanturował i schwycił policjanta za gardło tak, że musiano go przy pomocy posterunkowego Krzepińskiego związać sznurami i osodzić w areszcie, aż do wytrzeźwienia.

Epilog tego zajścia rozegrał się w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym, gdzie sprawę tę rozważał sędzia Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego.

Oskarżony nie przyznaje się do winy tłomacząc się, że chciano mu zdjąć z piersi krzyż „Virtuti Militari", czego on nie pozwolił uczynić, wówczas okuto go w kajdany.

Świadkowie podzielili się na dwa obozy, jedni zeznawali za oskarżonym, drudzy contra.

Przedstwiciel oskarżenia publicznego prokurator Stachowski popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

Sędzia skazał Budziałka na miesiąc i dwa tygodnie aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat trzech. (as

—xx—

Otruł żonę trucizną na szczury,
a potem nakarmił ją kluskami z mlekiem.

Komenda powiatowa w Brzezinach dowiedziała się, że we wsi Ciszew zmarła zaraz po porodzie niejaka Agnieszka Gajdowa, lat 55, żona 6 i pół morgowego gospodarza.

Przyczyną śmierci miało być zakażenie krwi dokonane przez miejscową t. zw. „babkę".

Komenda policji natychmiast poleciła swym funkcjonarjuszom udać się na miejsce, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Ci jednak zwłok Gajdowy nie zastali gdyż mąż zdążył już je pochować. Drogą rozpytywań dowiedziano się, że po śmierci na ciele zmarłej wystąpiły szczególne plamy i to doprowadziło funkcjonarjuszy do przekonania, że Gajdowa została otruta.

Podejrzenie odrazu padło na męża jej Józefa, który od dłuższego czasu żył z nią w niezgodzie.

Kiedy funkcjonarjusze oznajmili Gajdzie, że do czasu ekshumacji zostaje aresztowany, Gajda przyznał się do popełnienia przestępstwa i opowiedział co następuje.

Z żoną swoją od 2-ch lat żyłem w niezgodzie, gdyż miałem kochankę w tejże wsi, z którą łączyły mię bardzo bliskie stosunki.

Gdy ostatnio wróciłem do domu, zastałem żonę, rodzącą dziecko bez żadnej opieki i pomocy.

Na wstępie żona zaczęła mi wymawiać, że włóczę się po wsi, a ją zostawiłem na Opatrzności Boskiej, że sama musiała odebrać sobie dziecko i że gospodarstwo z każdym dniem idzie ku ruinie.

Nazajutrz o godzinie 3-ej rano obudziłem żonę i zaproponowałem jej, t. zw. „grzankę", na którą ona zgodziła się.

Przygotowując wódkę, postanowiłem żonę otruć trucizną, na szczury którą kupiłem w Piotrkowie i nasypawszy do garczka z wódką dużą ilość trucizny, dałem jej do wypicia, a następnie ugotowałem jej klusek z mlekiem, aby w razie śmierci mógłem się wytłumaczyć, że najadła się dużo klusek i dlatego umarła.

Nieszczęśliwa ofiara nie podejrzewając nic złego, wypiła podaną jej przez męża wódkę i w ciągu 4-ch godzin zmarła w strasznych męczarniach. Żonobójcę skuto w kajdany i przesłano do więzienia w Łodzi a dochodzeniem zajęły się władze sądowe. b.

Wspólnicy skazanego na śmierć Cłapińskiego
zostali ujęci przez urząd śledczy.

W swoim czasie sąd doraźny rozważał sprawę przeciwko 17 letniemu Marjanowi Cłapińskiemu, oskarżonemu o zabójstwo swej babki 75 letniej Teofili Tomczakowej.

C. skazany został na śmierć, a następnie ułaskawiony.

Cłapiński zeznał, iż udział w zabójstwie brali koledzy jego 20 letni Roman Oberberg i 18 letni Stanisław Szuster.

Obecnie ujęto wspólników C., których przesłano do dyspozycji władz sądowych. as

Czytajcie „Express Wieczorny".

DZIS i dni następnych!! CASINO DZIS i dni następnych!!

‚Quo Vadis'



W rolach gł.: EMIL JANNINGS i hrabianka DE LIGUORO.

Powiększona orkiestra symfoniczna pod dyrekcją L. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł.

Odezwa łódzkiej orkiestry filharmonicznej
do publiczności łódzkiej.

Od lat blisko dziesięciu użyźnia Ł. O. F. swą pracą glebę muzyczną Łodzi. Publiczność łódzka powitała w r. 1915 z radością powstanie placówki artystyczno-kulturalnej, która w ciągu swej dziesięcioletniej działalności nie zawiodła pokładanych w niej nadziei. Dzieje dziesięcioletniego okresu Ł. O. F. — to dzieje ofiarności i niestrudzonych wysiłków grona ludzi, zrzeszonych pod hasłem umiłowania sztuki; ludzi, ożywionych wiarą, że kulturalna Łódź wysiłki te poprze i dopomoże do utrzymania i rozwoju tej placówki. Dziś, w dziesiątym jubileuszowym roku swego istnienia, stoi Ł. O. F. wobec posępnej niepewności jutra, gorzej: wobec groźby zbliżającego się niebytu.

Ł. O. F. nie zawiodła, — zawiodła publiczność łódzka, która obojętnem okiem spogląda na agonję jedynej placówki wielkiej sztuki muzycznej, rozkwitłej na szarym bruku łódzkim ku prawdziwej chlubie naszego miasta i mającej być kultury tego miasta wymownym wykładnikiem. Publiczność łódzka pozostaje głuchą na wołania o pomoc ludzi dobrej woli i bezinteresownej pracy dla dobra sztuki. Jak matka wyrodna pozwala ginąć swemu dziecięciu. Miasto pracy i energji twórczej nie potrafi zdobyć się na zachowanie tego, co jest tej pracy i tej energji twórczej chlubnym wykwitem.

Trwoni karygodnie mozołem i trudem zdobyte wartości.

Czemu koncerty Ł. O. F. świecą pustkami? Czemu publiczność łódzka stroni od koncertów Ł. O. F.? Czemu nie zachęca jej przykład magistratu i rady miejskiej? Czyż publiczność łódzka nie wesprze czynem usiłowań tych najwyższych instancji życia obywatelskiego Łodzi, które spieszą z pomocą Ł. O. F., udzielając jej subsydjów, w miarę swych środków?

Zwracamy się z tym apelem do wszystkich kulturalnych łodzian. Już najbliższe dni rozstrzygną, czy apel ten trafił do świadomości zbiorowej duszy ogółu łódzkiego, czy też Ł. O. F. ma zejść z widowni życia kulturalnego Łodzi ku hańbie naszego miasta.

Dalsze istnienie Ł. O. F. — to świadectwo kultury Łodzi. Upadek Ł. O. F. znamionować będzie tejże kultury niesławny zanik Będzie upokarzającem świadectwem ubóstwa duchowego, wystawionem Łodzi przez teraźniejszość i przez przyszłość.

Tylko tłumne uczęszczanie na koncerty Ł. O. F., tylko gremjalne zapisywanie się na listy członków tow. Filharmonicznego, może jeszcze zapobiec grożącej Ł. O. F. katastrofie.

Łodzianie, spełnijcie swój obowiązek!

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna.

POGRYZIONY.

W sieni domu nr. 46 przy ul. Zielonej maszynista 17 letni Luba Abramsohn została pogryziony przez psa w lewą nogę. Lekarz pogotowia opatrzył go na stacji.

NAGŁY ZGON.

Dziś o godzinie 7,42 rano w bramie domu nr. 16 przy ul. Składowej zmarł nagle 57 letni Szczepan Dzenkowski.

Lekarz pogotowia skonstatował zgon. Trupa zabezpieczono aż do przybycia władz sodowo - policyjnych.

Regulamin komisji budowy teatru. Magistrat zatwierdził regulamin komitetu budowy teatru miejskiego. Regulamin ten przedłożony zostanie radzie miejskiej, po uprzedniem porozumieniu się magistratu z p. przewodniczącym komitetu, dyr. Golcem.

ZNANE FRANCUSKIE PIGUŁKI

CASCARA MIDY

Najłagodniejszy i najpewniejszy przeczyszczający środek.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Pożyczki międzynarodowe.

I.

POŻYCZKA MORGANA.

Kredyt Francji, który przed wojną był jej chlubą i jedną z najistotniejszych podstaw potęgi jest poważnie nadszarpnięty. Mimo to przyznać trzeba, iż rząd Herriota zdziałał wiele w kierunku poprawy. Pożyczka Morgana oraz t. zw. pożyczka dnia zadusznego, o której niedawno wyczerpująco pisaliśmy, są na to dostatecznym dowodem. Jakkolwiek obecnie nie można jeszcze mówić o sanacji francuskiego rynku kredytowego, tem nie mniej śmiało można twierdzić, iż zwłaszcza po pożyczce Morgana frankowi nie zagraża obecnie żadne niebezpieczeństwo.

23 listopada rząd francuski zawarł kontrakt z domem John Pierpont Morgan w New Jorku, który został ratyfikowany w obu izbach.

Suma pożyczki wynosi 100,000,000 dol oprocentowanych nominalnie na 7 proc. brutto kurs emisyjny wynosi 94, obligacje opiewają na 25 lat i płatne są podobnie jak niemieckie po 105 za 100.

Kurs emisyjny pożyczki niemieckiej wynosił tylko 92; po odliczeniu wszystkich kosztów i prowizji netto kurs emisyjny wynosi 89 proc. w porównaniu z 87 proc. pożyczki niemieckiej.

Amortyzacja, podobnie jak przy niemieckiej pożyczce Dawesa, odbywa się w okresach miesięcznych w równych ratach po 350,000 dol. miesięcznie Tak więc, gdy roczna suma amortyzacji pożyczki Dawesa wynosi 4,620,000 dol., Francja płacić będzie jedynie 4,200,000 dol.

Dla Francji pożyczka ta ma kolosalne znaczenie. Dotychczasowy dług w domu Morgana, który zaciągnięty został przez Bank Francji w marcu, w okresie kryzysu franka i nie jest w zupełności spłacony, został tem samem odnowiony w formiej długoterminowej pożyczki. Zatem złoto, które zostało zastawione u Morgana będzie z powrotem oddane do dyspozycji Banku Francji.

Podkreślić należy pewną rozbieżność między oświadczeniem ministra skarbu odnośnie przeznaczenia wpływów z pożyczki, a rzeczywistem jej zamierzeniem co do zużycia. Minister oświadczył, iż służyć będzie ona częściowo na spłatę zaliczek wojennych, udzielonych przez Bank Francji częściowo na zabezpieczenie pewnej części obiegu, wreszcie na umorzenie niektórych płatności skarbu w Stanach Zjednoczonych. Raczej należało krótko powiedzieć, iż obecna pożyczka służy jedynie dla zabezpieczenia kursu franka. I tak jest w rzeczywistości. Wszak wpływy z pożyczki zostaną zatrzymane w New Jorku i zostaną zużyte na zakup rozmaitych papierów wartościowych. Morgan robi tu podwójny interes. Płacić będzie 4 proc. Francji, dostawać będzie 7 proc. na opłacenie kuponów, a operacje przeprowadzane tymi stu miljonami dolarów napewno znacznie przewyższą owe 4 pr. Jednak podstawy interesu są bardzo zdrowe i dla obu stron korzystne. Francja za opłatą 3 proc. nie licząc dodatkowych kosztów związanych z samą emisją i amortyzacją, każdej chwili może przeciwstawić się wszelkim usiłowaniom, zmierzającym do podcięcia obecnego kursu franka. Pozatem wielkim aktywem jest wejście z domem Morgana w stały kontakt, który dotychczas był jedynie dorywczy. Wszak dotychczas niezwrócona część pożyczki marcowej inaczej płatna byłaby już w połowie grudnia.

Wynika stąd, iż Francja nie będzie miała z tytułu pożyczki dodatkowego przypływu złota, gdyż wykorzystywać ją będzie wbrew oświadczeniu min. skarbu jedynie dla ewentualnych operacji walutowych, mających na celu obronę franka.

Pewnem jest jedno. Pożyczka Morgana działać będzie na poprawę kursu franka. Nie ulega wątpliwości, iż zarówno rząd, jakoteż Bank Francji nie dopuszczą do jego gwałtownej zwyżki, gdyż miałoby to destruktywny wpływ na całokształt życia gospodarczego i godziłoby w powszechnie we Francji uznaną politykę stabilizacyjną. Świadome sfery gospodarcze i finansowe chcą uchronić Francję od tych wstrząsów, jakie nawiedziły Polskę wskutek nieumiejętnego przeprowadzenia reformy finansowej.

II.

POŻYCZKA GRECKA W LONDYNIE.

Anglja pamięta o sobie oddanych państwach. Najlepszym tego przykładem jest Grecja. Klęska w Azji Mniejszej, za którą moralną odpowiedzialność ponosi Anglja, podcięła zarówno stanowisko mocarstwowe Grecji na półwyspie bałkańskim, jakoteż wtrąciła ją w odmęt kłopotów finansowych. Dzisiaj sytuacja przedstawia się znacznie lepiej. Mimo to drachma posiada zaledwie jedną dziesiątą swej przedwojennej wartości. Jeśli zważymy, iż parytet w stosunku do funta szterlingów wynosi 25,225 drachmy, to obecny kurs 259 za 1 Ł świadczy o upadku waluty greckiej.

Tem nie mniej w tych warunkach, które nie mogą porównywać się z naszymi, potrafiła Anglja zapewnić swemu pupilowi pożyczkę, w nominalnej wysokości Ł 12,500,000, a zatem około 58,000,000 dolarów. Kurs emisyjny wynosi 87 proc., oprocentowanie brutto 8 proc.

Jest to trzecia ze serji pożyczek, gwarantowanych przez Ligę Narodów. Po austrjackiej i węgierskiej przyszła kolej na grecką.

Zupełnie niezwyczajny jest cel, na który zostanie pożyczka zużyta. Po ostatniej wojnie Grecja posiada około miljona uchodźców, z których 700,000 pochodzi z Małej Azji, a 300,000 z Francji. Liga Narodów podjęła się zadania wyszukania produktywnego zajęcia dla tych uchodźców. Rząd grecki zobowiązał się oddać odpowiednie tereny, nadające się dla osiedlenia. Jednocześnie zgodził się na przedsięwzięcie reform finansowych, które zagwarantowałyby odpowiednie dochody, konieczne na opłatę procentów i rat amortyzacyjnych. Na tej zasadzie Bank Anglji udzielał Grecji zaliczek. Dzięki temu 350,000 uchodźców mogło być osiedlonych.

Poprawa finansów Grecji, jaka nastąpiła w ostatnich miesiącach, usprawiedliwia wydanie tej pożyczki. Czy jednak same względy humanitarne są dostateczne dla zachęcenia inwestora do subskrybowania pożyczki. O to starał się Foreign Office. City orzekło, iż istnieją dostateczne gwarancje, wykluczające wszelkie ryzyko ze strony inwestora. Pożyczka została hipotecznie zabezpieczona na nieruchomościach, oddanych uchodźcom. Wartość gruntów — wedle zdania finansowych czynników angielskich — przewyższa sumę pożyczki. Rząd grecki odstąpił na cele oprocentowania i amortyzacji pożyczki część dochodów w wysokości Ł 4,000,000, a zatem prawie jedną trzecią sumy kapitalnej pożyczki. Administracja tych źródeł dochodowych znajduje się w rękach specjalnej, niezależnej komisji.

Nie wchodząc w szczegóły, stwierdzić musimy, iż Grecja dostała pożyczkę, a Polska jej dotychczas nie ma. Pomijamy warunki, a ograniczamy się do samego faktu otrzymania pożyczki.

Ciekawe są uwagi prasy angielskiej.

„The Manchester Guardian" pisze: „Kredyt Grecji nie stoi wysoko, lecz przy tych gwarancjach, uwzględniając zarazem ogólne odrodzenie gospodarcze Europy, jakoteż fakt, iż Grecja płaciła punktualnie swe długi zagraniczne w okresie ostatnich 26 lat, **każdy anglik może ze spokojem subskrybować obecną pożyczkę**".

Konserwatywny „The Observer" z przekąsem, lecz również przychylnie odnosi się do tej pożyczki:

„Pożyczka zostanie niezawodnie przychylnie przyjęta przez szerokie sfery inwestorów. Wprawdzie metody polityki greckiej nie są mile widziane przez anglików, tem nie mniej Grecji udało się przezwyciężyć trudności i **pozostała wypłacalna**".

Po Niemczech, Francji, Węgrach i Finlandji również Grecja weszła na światowy rynek finansowy w okresie ostatnich sześciu miesięcy. Tylko niestety dla Polski ciągle niema tam miejsca. Sama sanacja skarbowa bez dobrej polityki finansowej, a także zagranicznej okazuje się niewystarczającym czynnikiem, mogącym zapewnić uzyskanie poważnych kredytów zagranicznych.

Dr. Leszek Kirkien.

Kredyt zagraniczny a reglamentacja waluty.

Warsz. kor. „Republiki" podaje następującą opinję sfer półurzędowych:

Omawiając sprawę kredytu zagranicznego niektóre pisma wskazują na istniejącą w Polsce reglamentację walutową, jako na jedną z przyczyn utrudniających dopływ kapitałów zagranicznych do Polski.

Stwierdzić trzeba, że reglamentacja walutowa istnieje w wyższym stopniu w innych krajach jak np. we Francji, w Belgji, w Niemczech, w Austrji, na Węgrzech, w Rumunji, Czechosłowacji, Jugosłowji i Danji. Gdyby kwestja regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą istotnie odgrywała rolę czynnika decydującego w kalkulacji zagranicznego kapitalisty, to — wobec tak licznego szeregu państw, posiadających ograniczenia walutowe — pole dla ekspansji kapitałów zagranicznych byłoby bardzo ograniczone.

W państwach, które wymieniliśmy, podobnie jak w Polsce — lub nawet w większym stopniu — podlegają ograniczeniu:

1) wpłaty na rachunki cudzoziemców (Rumunja ogranicza nadto prawo dysponowania sumami na tych rachunkach);

2) wywóz pieniędzy zagranicę (z Rumunji i Jugosławji bez specjalnego zezwolenia żadnej kwoty wywieść nie wolno) oraz wywóz papierów wartościowych;

3) nabywanie przez cudzoziemców papiedów wartościowych;

4) udzielanie kredytów zagranicy (na Węgrzech i w Rumunji wogóle zabronione);

5) sprzedaż waluty krajowej zagranicą (w Jugosławji zabroniona).

W myśl polskich przepisów dewizowych rachunki osób, zamieszkałych zagranicą, są z reguły rachunkami zagranicznemi, i dysponowanie sumami na tych rachunkach, (co zwłaszcza może i powinno obchodzić kapitalistów zagranicznych) nie podlega żadnym ograniczeniom (czego niema np. w Rumunji).

Z tego krótkiego zestawienia ważniejszych postanowień z zakresu reglamentacji dewizowej w innych państwach europejskich wynika, że dopływowi kapitałów zagranicznych do Polski obowiązujące u nas przepisy dewizowe mniej stoją na przeszkodzie, niż w innych krajach, w których reglamentacja walutowa jest bardziej krępująca.



TRANZAKCJE.

Dolary 5.185.

CZEKI.

Belgja 25.75.
Holandja 210.80.
Londyn 24,45, 24.44, 24.45
Nowy Jork jak gotówka
Paryż 28,15.
Praga 15.70.
Szwajcarja 100.65, 100.20.
Wiedeń 7.33.
Włochy 22.52 i pół.

ZŁOTY ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 9 grudnia.

Gdańsk 102,24 — 102,76
Zurych 99,10
Paryż 357
Londyn 24,30
Nowy Jork 19,25
Praga 652,37 — 658,37
Bukareszt 40
Ryga 102
Wiedeń 13,610 — 13,710

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 9 grudnia.

Nowy Jork 471,81
Francja 87,175
Belgja 95,15
Włochy 108,75
Szwajcarja 24,305
Złoty polski za jeden funt szterlingów — 24,45

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5.05, 5.10.
Bank dla Handl. i Przem. 1.
Bank Zachodni 1.65, 1.60.
Bank Zarobkowy 6.
Bank Handlowy 5.
Bank Przem. Lwów 0.34, 0.35.
Bank Zj. Ziem Polsk. 1.60.
Sole potasowe 3.90.
Spiess 1.25.
Siła i Światło 0.49, 0.50.
Chodorów 5, 5.05, 5.
Częstocice 1.96.
Michałów 0.40.
Firley 0.30.
Nafta 0.35.
Fitzner 3.90.
Modrzejów 3.95, 4.
Ostrowieckie 6.20, 6.30.
Rudzki 1.10, 1.11.
Ursus 1.15, 1.18, 1.16.
Żyrardów 2 em. 11.15, 10,95, 11.10.
Haberbusch 4.80.
Majewski 9.50.
Zgierz 1.62, 1.75.
Elektr. Dąbrowiecka 1.
Ostrowite 1.
Czersk 0.53, 0.51.
Gosławice 1.95.
Cukier 3.15, 3.05, 3.07.
Węgiel 2.70, 2.65, 2,67.
Cegielski 0.54.
Lilpop 0.58, 0.60.
Norblin 0.66.
Parowozy 0.32.
Starachowice 1.88, 1.94.
Zawiercie 18, 18,25.
Borkowski 0,91, 0.93.
Klucze 0.33.
Spirytus 2.60, 2.65, 6 em. 2.55.

TYLKO Sobota 13, niedziela 14 poniedziałek 15 b. m.

Przywożę **świeżo przybyłe**

PARYSKIE MODELE UBRAŃ DZIECINNYCH

Grand Hotel - Fryszmanowa

OBUWIE

WIECZOROWE SPACEROWE

POŃCZOCHY

w wielkim wyborze

w mag. obuwia **MANDA** Piotrk. 127.

ODEON | Dziś i dni następnych!!! | ODEON

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe

Zupełnie nowe wydanie. Zupełnie nowe wydanie.

„QUO VADIS"

2 SERJE (14 AKTÓW

Bachanalje cezarów rzymskich. — Igrzyska cyrkowe. — Wyścigi kwadryg. — 137 lwów i tygrysów. Walka Ursusa z turem. — „Żywe pochodnie". — Wspaniałe sceny z życia starożytnej Romy.

Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł.

-: GRAND-KINO :-

Ostatnie 3 dni najwspaniaiszego filmu francuskiego

VINDICTA

(DZIEJE MIŁOŚCI i GRZECHU)

Obraz o silnym napięciu dramat. w 2-ch serjach.

! Szczyt techniki filmowej !

Prawdziwe zdjęcie

TRZĘSIENIA ZIEMI!

DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI

Dziś środa o g. 8.30 wieczorem śpiewa

MATTIA BATTISTINI

Nieporównany mistrz śpiewu.

JUTRO, czwartek dnia 11 grudnia o g. 8.30 wiecz. 10-ty (ostatni z cyklu pierwszego)

KONCERT z cyklu „MISTRZOWSKICH KONCERTÓW"

Wykonawca programu:

HERMAN JADLOWKER

b. śpiewak nadworny.

Program: Peri: Arja Gioita al canto mio. Haendel: Arja z „Alcesto". SCHUMann: Intermezo, Aufträge, Noc księżycowa, Wyznanie. Strauss; Sen podczas zmierzchu, Poranek, Heimliche Aufforderung. Rachmaninow: Niwa, moja niwa. Jak tu pięknie. Greczaninow: Ojczyzna, Kołysanka. Cilea: Arja z „L'Arlesienne".

Niedziela, dn. 14 grudnia o godz. 4-ej po poł.

Koncert Popołudniowy TANCÓW KLASYCZNYCH

Program wypełni:

HALINA SZMOLCÓWNA

Primabalerina Opery Warszawskiej

z udziałem:

Henryka Szatkowskiego

Program: Rogowski: Walc; Saint-Saens: Łabędź; Grieg: Taniec Anitry; Rebikof: Taniec chiński; Czajkowski: Melanholja; Chopin: Polonez; Debussy: Frivolité. Falla: Taniec ognia oraz melodeklamacje.

Bilety na powyższe koncerty do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 i pół do 1 i pół i od 3 i pół do 7-ej wiecz.

Na Gwiazdkę!

Dywany, Pledy, Serwety,

Łóżka metalowe —
Meble Biurowe — —
Urządzenia kuchenne
Sypialne, Stołowe, —
Saloniki, Otomany —
Leżaki.

Telefon 21-61. Telefon 21-61.

Poleca najtaniej i na dogodnych — warunkach —

Magazyn Mebli

Wł. Romiszowskiego

Piotrkowska 116

I piętro front. 9652

Pracownia sukien i okryć damskich

„ZOFIA"

ul. Nawrot 38a.

Po otrzymaniu najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich wznowiła przyjmowanie zamówień na szycie sukien, kostjumów i okryć damskich od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

154—3 Ceny zniżone.

Panie, oszczędzajcie pieniądze!

Rytynowana nauczycielka za zł. 50 naucza (pełny kurs) kroju i szycia w ciągu 6 tygodni pod gwarancją. Zapisy codziennie od 12 do 2 po poł. i od 5 do 8 wiecz. Al. Kościuszki 22, I piętro front m. 86. 29997—1

Dr. med. Leopold Ebin

akuszerja i choroby kobiece.

Gdańska 93.

Telefon 20—35. Od 6—7. 086—4

Idąc, dnia 7. 12. ulicą Wólczańską znalazłam torebkę damską

Prawa właścicielka zechce się zgłosić Szkolna 6. I p. prawa str. 369-1

Dr. J. M. HALTRECHT

Akuszerja i choroby kobiece.

Piotrkowska 26

przyjmuje od 10—11 od 4 do 6-ej.

!!UWAG[...]

Cześć Wam Par[...]

Mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, [...] kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kie[...] męskiej w pierwszorzędnych firmach łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cyw[...] oraz kostjumy i palta damskie. Ceny wyjątkow[...] całą Łódź.

Robota solidna i tania podług żurnali parys[...]

Adres mój PRZEJAZD L. 14, II piętro front.

Ja[...]



JAN TSAKUMAKIS

ŁÓDŹ. UL. PIOTRKOWSKA № 7

Niech wie mały i wielki
Że są u mnie piękne ranne pantofelki
Są także kalosze śniegowe i boty
Szwedzkiej solidnej roboty.
Nadeszły z Grecji gąbki powozowe i toaletowe
I delikatne skórki jelonkowe.
Kto się martwi co kupić na gwiazdkę niech się tym pocieszy
I do Tsakumakisa Piotrkowska № 7 czemprędzej pośpieszy.
227-5

Miejski Kinematogaf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Od dnia 8 do 21 grudnia 1924 roku.

Dla dorosłych

„Hygjena Małżeństwa"

Dla kobiet: dnia 8, 10. 12, 14, 16, 18 i 20 grudnia.

Dla mężczyzn: — 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21 grudnia.

Początek seansów o g. 6.30 i 8.30 w.

Dla dzieci i młodzieży:

„TUNEL"

dramat w 6 aktach wedł. powieści Kellermana.

Początek seansu o g. 3 i 5 pp.

Na gwiazdkę dla pań.

Nowootworzona pracownia sukien damskich

„HAKE"

pracowniczka Tietza w Berlinie przyjmuje do szycia suknie balowe i kostjumy maskaradowe.

Ceny bardzo przystępne.

Kilińskiego 60, m. 49. u p. Kalisz.

Przyjmuję wszelkie papiery do przepisywania na maszynie

po cenie przystępnej.

Małgorzata Wróblewska

ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) № 7.

I-sze piętro, front.

Do sprz[...]

olejny obraz Pod[...] stawiony w „Zach[...] skiej) i piękna repr[...] klina, „Gry[...]

Wiadomość: Alej[...] III piętro, naprzec[...] 10—12 w poł:

„WIED[...]

Piotrkowsk[...]

Z dniem 9 grudnia r. [...] ca Pomocy naukowych [...] p. f. „Wiedza" została [...] na z ul. Cegielnianej [...] ul. Piotrkowską 1[...]

Lokal fro[...]

(Par[...]

W najruchliwszym [...] Piotrkowskiej, z w[...] telefonem i ładnym [...] natychmiast do [...] Oferty sub. „Parte[...] bliki".

Dr. med. A. BANASZ

Urolog (choroby nerek pęcherza i dróg moczopłciowych) wznowił przyjęcia godz. prz. 5—7.

ul. Moniuszki 11

P. [...]

Zawa[...]

Choro[...] i wen[...]

Przyjmuj[...] 5—[...]

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Lekarz-d[...]

B. MAR[...] NUSBAUM[...]

Piotrkows[...]

przyjmuje co[...] nie prócz nie[...] świąt od g[...] 10—2 i 4—[...]

Szyby okienne dachowe, ornamentowe, sygnałowe etc.

po cenach fabrycznych

poleca L. LEWIN PIOTRKOWSKA 83. ZAKĄTNA 31. Tel. 12-83.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi — SALA FILHARMONJI — Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

W niedzielę, dn. 14 grudnia 1924 r. o godz. 12 w poł.

X Poranek Symfoniczny (Ludowy)

Dyrekcja: **Teodor Ryder.**

Solista:

KAZIMIERZ WIŁKOMIRSKI

(wiolonczela)

W programie m. in.: Czajkowski: Kaprys włoski, Warjacje na temat „Rococo". Noskowski: uw. Morskie Oko. Mozart: uw. do op. Wesele Figara.

We wtorek, dnia 16 grudnia 1924 r. o godz. 8.45 wiecz.

XI Wielki Koncert Symfoniczny

Solista:

EMIL TELMANYI

(wszechświatowej sławy skrzypek-wirtuoz).

Dyrekcja: **Bronisław Szulc.**

W programie: Rachmaninow: Symfonja E-moll. Brahms: Koncert skrzypcowy d-dur. Bruch: Koncert skrzypcowy g-moll.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od g. 11 do 1 i pół i od 3 i pół do 7. — Członkowie T-wa Filharmonicznego korzystają z rabatu 20 proc.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Ł,O.F. podaje uiniejszym do wiadomości publicznej, ze wskutek niedostatecznej frekwencji koncertów Ł.O.F. wywołanej brakiem poparcia tychże przez społeczeństwo łódzkie, oraz w celu uniknięcia dalszych deficytów, zmuszony będzie przerwać swój sezon koncertowy.

Od wydatnego zatem dalszego poparcia artystyczno-kulturalnych usiłowań Ł.O.F. ze strony publiczności zależeć będzie, czy wyżej zaanonsowany koncert ma być

OSTATNIM KONCERTEM Ł. O. F.

czy też dalsze projektowane w sezonie bieżącym koncerty będą mogły być uruchomione.

Leccnica

Lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62. Tel. 31-53.
Została uruchomiona.

Choroby dzieci
dr. St. Gutentach od 10—11 i od 6—7
dr. L. Familjer od 12—1 i od 4—5

[...]horoby wew[...]
dr. S. Robinson od 9 i pół do 10 ipół i od 7—8
[...] Wolfson od 12 do 2
[...] Tenenbaum od 4 do 5

[...] Kunig od 2 do 3
[...] Szreiber od 4 do 5

[...] D. Alterman od 11 do 1
[...] M. Feldman od 1 do 2 i od 3 do 4
[...] H. Rundo od 5—7

[...], M. Maślanka oo 1 do 2 i pół

[...], P. Braun od 2 i pół do 4
dr, J. Sołowiejczyk od 5 do 7

dr, J. Stupay od 1 do 2
dr, S. Holenderska od 5 i pół do 7 i pół

dr, M. Klaczko od 11 do 1
dr, Bol. Kon od 3 do 5

Lek. dent. S. Szewes do 10 do 11 i pół i od 7—8
„ „ M. Reznikowa od 11 i pół do 2
„ „ B. Czudnowska od 2—4 i pół
„ „ N. Kacenbogen od 4 i pół do 7

[P]orada 3 złote. —
[...]ę wszelkie zabiegi i analizy lekarskie.
[...] się zamówienia na wizyty w mieście.



[...]chodzące [...]olecam [...]ybór wy-[...]o i trwa-[...]wia właswyrobu, [...]go rodzaju męskiego, [...]go, uczniowskiego i dziecinnego. [...] składzie również posiadam wielki wybór [...]cznego obuwia światowej marki „Tip-Top" [...]ad mój jest zaopatrzony w bogaty wybór [...] i śniegowców szwedzkiej firmy „Tretorn" [...]zedaż detaliczna po cenach bardzo umiar[...]ych odbywa się w składzie

JAKóBA WINDMANA
Łódź, Piotrkowska № 35
12-23 telefon 12-23
[...]orze obiad. między 1-ą a 3-ą zamknięte.

[Po]szukiwany energiczny
[...]ynier--Elektryk
[...]wisko kierownika technicznego.
[...]ub, „Elektryk". 373—1

SP. AKC.
Szmechel i Rozner
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100 FILJA 160.

Podarunki gwiazdkowe po nader tanich cenach.

KOSZULE DAM. ubier. koronk. 4.50 3.50	3.—	FARTUCHY gospodarcze 4.50 3.—	2.50
MAJTKI DAM. z koronkami 5.50	3.50	MATINKI	7.50
STANICZKI 3.— 2.50	1.90	CZAPKI aksamitne 6.—	5.—
KOMBINACJE strojne 12.—	10.—	CZAPKI I SZALE dla dzieci	5.—
GARNITURY DAMSKIE koszula i majtki 18.50 16.50	14.50		



☛ Tylko na kilka dni ☚

przyjechała z modelami paryskiemi właścicielka firmy

„Monde élegante"

z Warszawy

Ceny wyjątkowo tanie. Ceny wyjątkowo tanie.

Dzielna 36 m. 7.

Od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej. 0349



LUSTRA

Ceny fabryczne. Na raty.

WYTWÓRNIA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

JULJUSZA 20.

BIURO PORAD i ZLECEŃ PRAWNYCH „WIEDZA".

Wystrzegać się ulicznych doradców i pokątnych pisarzy!

Łódź, ul. Piotrkowska (dawniej № 84) **obecbie № 90, prawa of. i p. tel. 8-40**

Kierownik biura — rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notarjusza, codziennie w godzinach od 9 do 11 rano i od 1 do 3 ppoł. udziela porad prawnych w sprawach hipotecznych, notarjalnych, podatkowych, administraczjnych, skarbowych i majątkowych.

Biuro redaguje i pisze podania, rekursy, prywatne umowy spółek, projekty wszelkiego rodzaju aktów notarjalnych i hipotecznych, statutów spółek, i pełnomocnictw, tłumaczy, z języków obcych i przepisuje na maszynach — szybko solidnie i uczciwie po nader niskich cenach

DLA NIEZAMOŻNYCH PORADY PRAWNE BEZPŁATNIE.

Wystrzegać się ulicznych doradców i pokątnych pisarzy!

AK.

Niezawodny środek przeciwko
Chrypce, duszności, kaszlu
„GRANULKI RUSSYANA"
(Sulphuris aurat. benzoinati)
Chem. farm. labor. **„Ap. Kowalski"**, Warszawa.

Pracownia Pantofli
S. WUWALIS, Wschodnia 17
poleca w wielkim wyborze pantofle domowe, boty filcowe i skórzane pg. najn. fasonów oraz
Kalosze firmy **„Tretorn".**
Ceny przystępne. 9926 8 Ceny przystępne.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Kupię dużą szafę biblioteczną w dobrym stanie. Oferty sub. „Szafa" do adm. „Republiki" 352—2

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Rosen Piotrkowska 88. 351—5

Lokale.

Kawaler handlowiec poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu wejcie niekrępujące. Oferty do admin. „Republiki" dla D. D. 353—1

Duży, wspólny pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem i łóżko z pościelą przy inligentnej izraelickiej rodzinie, składającej się z dwóch osób do odstąpienia dla młodego pana. Łaskawe oferty do adm. „Republiki" sub. „Wdowa" 342

Do wynajęcia pokój dla 2 osób z utrzymaniem. Południowa 18, Epsztajnowa od 2-ej. 359

Pokój umeblowany (oddzielne wejście) odnajmę inteligentnemu panu za pożyczenie 1.000 złotych. Oferty do „Republiki" sub. „Centrum" 358—1

Elegancko umeblone pokoje z pensjonatem lub bez oddania. Oferty sub. F K. 357—1

Nauka i wychow

Stenografji wyucza listownie szybko jaknajdokładniej. (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa. Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 383—10

Francuskiego szybko i gruntownie uczy rutynowana nauczycielka (dyplom uniwersytecki) Konstantynowsk. 18 Oficyna pierwsze wejście II piętro. 367—2

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana Nr. 12, m. 4. od 3 do 5 po poł.

Posady.

Korespondentka, maszynistka obeznana z buchalterją poszukuje posady. Zgłoszenia sub. „Maturzystka" do adm. „Republiki" 262—2

Zdolną sprzedawczynię do magazynu obuwia poszukuje M. Młynarski przy ul. Pomorskiej 23. 365—2

Stenografowie (istki) potrzebni (e). Zgłoszenia stenograficznie. Centralny Związek Stenografów. Warszawa. Hoża 50. 543-10

Akuszerka Drzymałowa, Piotrkowska 223 m. 25. 223—15

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42 I. ofic. 2-e piętro

[Prenumera]ta „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie.
[...]i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty r Zaręczynowe i zaślub. po tekście 6 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ollaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.